ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

Phone Monroe 2998 ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK II LUTY — FEBRUARY, 1925 NUMER 2

LIVIA QUINTILLA
KANTATA MICKIEWICZA Jan Gall
MONBAR-MANRU
WIELKI ŚPIEWNIK KOŚCIELNY
STRASZNY DWÓR
WESELE Wysoiański
HALKA
PIEŚNI LUDOWE X. Noskowski
JANEK-HRABINA
BOGA RODZICO DZIEWICO
MAZEPA-QVO VADIS
KANTATA SIENKIEWICZA E. Walkiewicz
VERBUM NOBILE-WIDMA
KRAKOWIACY I GÓRALE
PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ
KANTATA KOŚCIUSZCE E. Walkiewicz
SONETY-STARA BAŚŃ
WESELE W OJCOWIE
KONRAD WALLENROD
ODA DO MŁODOŚCI A. Karczyński
GOPLANA
CYGANIE
KRAKOWIAKI
WĘDROWNY GRAJEK X. Noskowski
MAZURY
HUZARY
DAMY
WIESŁAW
KANTATA SKARGA A. Karczyński
CZARTOSKA ŁAWA
KUJAWIAKI-OBERTASY
PERŁY POLSKIE WALC X. Noskowski
POLONEZY
PIEŚNI LUDOWE Jan Gall
SKALMIERZANKI
SYN CIEŚLI
GWIAZDA SYBERYI

CHOPIN • MONIUSZKO • PADEREWSKI • DEMBIŃSKI • ADAMOWSKI • POLIŃSKI • GOMÓŁKA • GÓRSKI • DOBRZYŃSKI •
KARCZYŃSKI • HOFMAN • WIENIAWSKI • WROŃSKI • MASZYŃSKI • NOSKOWSKI •
KURPIŃSKI • MOENHEIMER • NOWOWIEJSKI • RESZKOWIE • ŻELEŃSKI • GARBUSIŃSKI • PRZYSTAŁ • WALEWSKI • FALL • MIĄCZYŃSKI • RIEHLING • JANUSZ • OGIŃSKI • FREDRO • NAMYSŁOWSKI • HERTZ • ELSNER • DIETZ • GAIL •
WALKIEWICZ • SURZYNSKI • SOŁTYS • KĄTSKI • SŁOWACKI • RUDZIŃSKI • LEWANDOWSKI • OSMAŃSKI • STYŚ • ZAPOLSKA • STEFANI • WYSPIAŃSKI

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA
BOLESŁAW J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE
CHICAGO, ILL
U. S. A.
B. J. Z.

TELEPHONE MONROE 2998

RYSOWAŁ L. H. Borucki

"THE MUSICAL ECHO"

VOLUME II — FEBRUARY, 1925 — NUMBER 2

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko. lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana .że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego. bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa rązy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach. w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00. lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem. bo spóźnienie spowoduje strate w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00. ⅛ $12.50; 1-16 $6.25. 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00. ¼ $12.50, ⅛ $6.25. 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

UNIWERSALNY SAMOUCZEK
POCZĄTKOWYCH ZASAD MUZYKI
— I —
ŚPIEWU ZBIOROWEGO

Piotr Maszyński
Początki śpiewu
Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego.



CZĘŚĆ TEORETYCZNO-PRAKTYCZNA

Uzupełnił B. J. Zalewski

KOMU NIEZBĘDNYM JEST TEN PODRĘCZNIK

a) Małemu dziecku z najniższej klasy
b) Starszym dzieciom z wyższych klas
c) Studentom wyższych szkół
d) Studentom na uniwersytecie
e) Muzykowi na różnych instrumentach
f) Nauczycielom i nauczycielkom
g) Organistom chórów kościelnych
h) Nauczycielom chórów dziecięcych
i) Nauczycielom chórów narodowych
j) Siostrom zakonnym przy parafjach
k) Solistom, solistkom i artystom
l) Każdemu śpiewakowi lub śpiewaczce
ł) Członkom w chórach parafjalnych
m) Członkom w chórach narodowych
n) Dzieciom w chórach dziecięcych
o) W seminarjach duchownych
p) Księżom i zakonnikom
r) Kompozytorom studjującym harmonję
s) Profesorom zakładów naukowych.
t) Zakładom naukowym męskim i żeńskim

Wogóle: — Wszystkim tym, którzy zajmują się śpiewem lub muzyką

ZESZYT PIERWSZY ROZMIARU 5x7
Czterdzieści (40) Stronic. Cena 25c Netto

(B.J.Z.) WYDAWNICTWO MUZYCZNE (B.J.Z.)
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILL., U. S. A.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

OD REDAKCJI

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie zaniku pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Obecny numer powiększyliśmy o parę stronic, a to z tej przyczyny, że z dniem każdym zdobywamy coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a co nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak kościelne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Na razie nie możemy sobie jeszcze pozwolić na "wiadomości z bieżącej chwili" (lecz o tem w przyszłości pomyślimy), bo mamy rzecz więcej ważną i donioślejszego znaczenia, t. j. usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewic.eli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry, już dawno uśpione, jak to odebraliśmy wiadomość z kilku miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnoną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłosnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodztwa.—

"Echo Muzyczne" Redakcja.

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA INSTRUMENTALNA

Utwory na Solo Skrzypce

Marsz z Opery Faust i Wesoła Piosenka; trudne.........(2565) 25
Marsze i Tańce Polskie (21 utworów)........(2600) 60
Pije Kuba do Jakóba. Warjacje na skrzyp. z fort. tr...(2564) 30
Witaj Królu, Polonez, z tow. fortepjanu, trudne........(2548) 30
Zbiór 10 Pieśni Patrjotycznych i Narodowych, z fort.(2578) 40
Zbiór 10 Śpiewów Narodowych, z tow. Gitary..........(2538) 60
Zbiór 10 utworów na Skrzypce lub Mandolinę z Gitarą(2536) 60
Zbiór 20 utworów, śpiewów, do tańca i t. p.; łatwe......(2522) 40
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych; łatwe..(2524) 50
Zbiór 20 utworów na dwoje skrzypiec, ćwiczenia itd...(2567) 50
Zbiór 23 utworów, śpiewów lud., z oper, operetek, łat.(2520) 40
Zbiór 36 Melodji Polskich, gamy i różne ćwiczenia.......(2566) 30

Utwory na Solo Kornet

Laleczko ma, pieszczotko ty; śpiew operetkowy..........(2706) 10
O młynarce z pewnej wsi; śpiew operetkowy..........(2800) 10
Zbiór 10 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych..........(2712) 10
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych..........(2704) 50
Zbiór 27 Marszów i Tańców Polskich; oberki, polki itd.(2760) 35
Żal za Ukrainą; znany śpiew ludowy..........(2700) 10

Utwory na Fortepjan

a) Łatwe dla dzeici

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła..........(3020) 20
Na Falach Dunaju, Walc, skrócony..........(3012) 20
Skarbczyk 25 łatwych utworów polskich..........(3046) 80
Za Niemen het precz! het precz!..........(3022) 20

b) Trudniejsze dla starszych

Cztery Prześliczne Marsze Polskie. No. 3146-48-50 i....(3152) 80
Ospały i Gnuśny. Marsz Sokołów..........(3070) 20
Polonez Kościuszki. Patrz Kościuszko na nas..........(3076) 20
Polonez Ogińskiego. Pożegnanie Ojczyzny..........(3100) 10
Wesele Kachny. Sześć charakterystycznych utw..........(3108) 60

d) Utwory Taneczne

Biały Mazur No. 1 i 2, bardzo znane..... ....(3348) i (3349) 35
Cztery Prześliczne Poleczki. Hu! ha! Jazda wózek i....(3387) 80
Krakowiaki. Krakowianka jedna i Wesół Krak..........(3168) 20
Kuba Jurek. Jadę jo se od Kulika. Mazur..........(3346) 20
Kujawiak, Oberek, Krakowiaki i Mazur. (3380-82-84 i (3386) 85
Pięć zeszytów Kujawiaków z Kujaw (3336-37-38-40) i (3342) 4.00
Skarbczyk Melodji Polskich, 20 utworów na 4 ręce......(3420) 80
Zbiór 24 Krakowiaków w dwóch zeszytach..........(3176) 1.40

—o—

POLECAMY KSIĄŻKI DO NABYCIA

w cenie przedwojennej

Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonka.......... 20
Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego.......... 10
Wawrzyniec Kaszubski, czyli kto z Bogiem, to Bóg z nim... 25
W Dniach Nędzy i Zbrodni, powieść z życia Polaków w Am. 50
Węglarz z Walencji. Dwaj przyjaciele.......... 30
Wesele. Henryk Sienkiewicz.......... 5
Westalka, powieść z czasów prześladowania Chrześcijan..... 50
W Imię Boże, opowiadanie z czasów prześladowania chrześc. 5
Wiesław, sielanka wiejska przez Kaz. Brodzińskiego.......... 10
Wirginia, powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa...... 25
Wisielec, powiastka.......... 10
Wizyta, zabawna humoreska.......... 5
Wojak jakich mało, powieść ludowa z czasów Batorego....... 15
Wojtuś jakich mało, powiastka z życia ludu.......... 5
Wrażenia z Kuby, napisał W. Wagner.......... 10
Wracanie żydów do Palestyny i wejście do ziemi obiecanej 10
Wspomnienia Pana Florka z Wiatrowic Wiatrowskiego....... 10
Wspomnienia z niedalekiej przeszłości z dziejów ojczystych 25
Wuj i siostrzeniec, powieść z niemieckiego.......... 30
Wybór pieśni nabożnych, zawierający 27 pieśni do N. M. P. 20
Zagrzebani w śniegu, zajmująca powieść z życia ludu.......... 20
Zaklęta Dziewica z brodą, czyli Cyrulik zbawcą.......... 10
Zamordowanie kapłana Walentego, czyli Husyci na Szląsku 15
Za Naszą i Waszą Wolność, powieś! z powstania 1863 roku 20
Za Wiarę i Wolność.......... 5
Za Wiarę św., historja o chłopczyku żydowskim.......... 15
Zbiór Ciekawych Baśni i podań ludowych, 11 bajek i pow... 30
Zbiór pieśni i piosneczek szkolny ułożonych na 2, 3 i 4 głosy 25
Zbiór najużywańszych pieśni katolickich dla ludu rzym.-kat. 40
Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kośc. i dom. 1.50
Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie.......... 15
Żeliga, powieść przez J. I. Kraszewskiego.......... 85
Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico, czyli 32 czytania świąteczne 30
Z krzyżackich bojów, powieść historyczna dla młodzieży.... 15
Złota Księga.......... 30
Złota Księga, czyli zbiór sekretów, przepisów handlowych... 10
Znaczenie Obchodów Narodowych dla wychodźtwa polskiego 10
Z Pennsylwańskiego Piekła, powieść z życia górników......... 25
Życiorysy panujących w Polsce, z rycinami, str. 230.......... 40
Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku, w 12 t..... 1.50
Żywot św. Wojciecha, Patrona Polski.......... 15
Żywot Jezusa Chrystusa i Dzieje Apostolskie według 4 ewan. 75
Zwięzła Gramatyka języka łacińskiego dla klasy 1szej i 2 30
Z Ziemi Rodzinnej, czyli zbiór powiastek historycznych....... 40

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania

"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH w Ameryce i Kanadzie

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto takowe zaprenumerować? niechaj posłużą artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

JEDNOŚĆ-POLONIA w BALTIMORE, MD.
z dnia 1 Marca 1924 roku.
Nowe Bardzo Potrzebne Wydawnictwo.

"W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago pierwszy numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą Echo Muzyczne. Miesięcznik ten wyszedł pod redakcją i nakładem p. Zalewskiego, od blisko ćwierci wieku pracującego na niwie pieśni polskiej w Ameryce. Pismo to, czysto fachowe, poświęcone będzie polskiej pieśni i muzyce i będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków. Potrzebę takiego pisma odczuwaliśmy od dawna, stąd spodziewamy się, że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa.

Prenumerata roczna za to cenne pismo wynosi tylko $2.00, a pojedyńczy numer 25c. Można zamawiać w naszej redakcji, lub u — Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE
Winnipeg, Man., dnia 5 Marca 1924 r.
Nowe Pismo Echo Muzyczne

"Otrzymaliśmy pierwsze trzy numera miesięcznika "Echo Muzyczne," nowego pisma, które zaczęło wychodzić z Nowym Rokiem. Jest to miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzyycznym i teatralnym i wogóle wszystkim tym, którzy lubują się w śpiewie i muzyce.

Nadesłane nam trzy numera "Echa Muzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści, za wierając pomiędzy innemi tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich artykuły jak: Kilka słów z historji muzyki — Ojcowie muzyki polskiej — Najważniejsze przepisy tyczące się muzyki kościelnej — O chórach kościelnych, dziecięcych i narodowych — Dyrygent-Nauczyciel — Organista — i t. p." — Dalej: — wyciągi z prospektu, cena prenumeraty i adres "Echa": 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

PIAST W CHICOPEE, MASS.
z dnia 7 Marca 1924 roku.
Nowe Pismo Polskie

Chicago. — Znany ogólnie w kołach polskich ob. B. J. Zalewski, wieloletni dyrygent chórów i orkiestr oraz właściciel interesu wydawniczego, rozpoczął wydawnictwo nowego miesięcznika polskiego poświęconego muzyce i pieśni polskiej. Witamy z uznaniem pojawienie się "Echa Muzycznego," którego publikacji podjął się ob. Zalewski nie dla zysku, lecz dla idei propagowania pieśni i muzyki polskiej na wychodźtwie. Życzymy nowemu pionierowi polskiej kultury i jego wydawcy powodzenia, a rodaków zachęcamy do prenumerowania tego pożytecznego pisma fachowego.

Prenumerata roczna za to pismo wynosi tylko $2.00, cena pojedyńczego numeru 25 centów. Adres: — Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT, MICH.
z dnia 8 Marca 1924 roku.
Nowe Wydawnictwo Polskie w Ameryce

W Chicago ukazało się nowe wydawnictwo polskie — miesięcznik "Echo Muzyczne" — poświęcone pielęgnowaniu języka polskiego w pieśni i muzyce. "Echo Muzyczne" przedstawia się wspaniale, zarówno ze strony technicznej, jako też i z treści.

Dotychczas brak było w piśmiennictwie polskiem fachowego pisma, więc "Echo Muzyczne" wypełnia tę lukę.

Pismo to polecamy w naszej kolonji detroickiej, oraz muzykom i orkiestrom, gdyż spodziewać się należy, że będzie ono informować o rozwoju muzyki krajowej i stąd właśnie zasługuje na specjalne poparcie.

"Echo Muzyczne" kosztuje $2.00 rocznie, a adres redakcji następujący: "Echo Muzyczne" (The Musical Echo), 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

MONITOR CLEVELANDZKI (DZIENNIK)
z dnia 29 Lutego 1924 roku.
"Echo Muzyczne" — Miesięcznik, Poświęcony Muzyce Kościelnej i Świeckiej

W Chicago rozpoczął p. Bolesław Zalewski wydawanie miesięcznika, poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej. Dotychczas wyszły trzy numery tego pisma. Jak czytamy w numerze pierwszym "Echa Muzycznego" — pismo to ma stać na najwyższym szczeblu swego zadania, a wartość jego literacka i muzyczna stanowić będą dzieła najwybitniejszych literatów, muzyków, kompozytorów, pedagogów i artystów.

"Echo Muzyczne" zapowiada, że przedewszystkiem zwróci uwagę na muzykę ojczystą, przedstawiając jej rozwój od najdawniejszych czasów. Pomieszczoć również ma życiorysy kompozytorów, artystów, krytyków, literatów, jak również literaturę i historję muzyki powszechnej.

W Cleveland posiadamy kilka doskonale zorganizowanych chórów polskich, obowiązkiem więc śpiewaków jest udzielenie nowemu pismu muzycznemu jak największego poparcia.

Jak zapowiada bowiem wydawca p. Zalewski, w "Echu Muzycznem" zamieszczać będzie metodę kształcenie głosu i gry muzycznej wogóle, oraz informacje co do organizowania chórów, kapel i szkół muzycznych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku.
Z działu śpiewaczego, z pod redakcji Prezesa Zw. Śpw. Pol. w Am. W. L. Petrykowskiego

Z rozpoczęciem nowego roku wyszedł miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym "Echo Muzyczne."

Red. i wydawca jest B. J. Zalewski, Gen. Dyrygent Zw. Śpw. Pol. w Am. **Pismo to polecamy naszej Drużynie do abonowania.**

St. Joseph's Convent and Academy
Stevens Point, Wisconsin

22. marca, 1924.

Do Szanownej Redakcyi „Echa Muzycznego" w Chicago!

Przeglądając przysłane mi łaskawie numera Waszego "Echa Muzycznego" wydziwić się wprost nie mogłam ich treści. Bo czego tam niema dla miłującego muzykę! Znajdziesz tam historyę muzyki kościelnej, a co nas Polaków najbardziej obchodzi, muzyki kościelnej polskiej, przebogatej i cudnej. Życiorysy naszych narodowych muzyków, choć krótkie, ale bardzo treściwe i zajmujące. Jeśli wypełnicie obiecany i zapowiedziany program, to „Echo Muzyczne" będzie prawdziwą skarbnicą dla nas Polaków. Wykłady Wasze muzyki i śpiewu tak narodowego jak i obcego są wprost świetne i dla każdego przystępne i zrozumiałe. Życzę więc z całego serca szanownej Redakcyi by „Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy Rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się Zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając „Echo Muzyczne" wszystkim tym którzy miłują Polskę i jej pieśni - mam w Bogu nadzieję że powodzenie „Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej!

Z szacunkiem i życzliwością,

Siostra M Bonawentura

Dyrygientka muzyki w Akademii polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis.

DZIENNIK ZJEDNOCZENIA W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku

Trzeci Numer "Echa Muzycznego"

Wyszedł z druku trzeci numer "Echa Muzycznego," miesięcznika poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym, jakoteż wszystkim miłośnikom śpiewu i muzyki. Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. B. J. Zalewski, pionier na tem polu wśród wychodźtwa polsko-amerykańskiego, dyrygent generalny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Nie należy atoli utożsamiać "Echa Muzycznego" z organem Związku Śpiewaków, bo jest to wydawnictwo całkiem niezależne, przeciwko temu zastrzega się wydawca, co naturalnie z drugiej strony nie przeszkadza, by członkowie poszczególni Związku Śpiewaków lub Chóry tegoż albo Chóry luźne i Chóry kościelne "Echo Muzyczne" zaprenumerowały za opłatą $2.00 rocznie. Adres wydawnictwa jest: 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Należy zaznaczyć, że "Echo Muzyczne" jest jedynem tego rodzaju czasopismem polskiem w Ameryce i z tem się każdy zgodzi, że potrzebnem. Bezwątpienia wyrobi sobie ono wielką poczytność z biegiem czasu, o ile wychodzić będzie stale i zostanie utrzymane ściśle w ramach zawodowych.

Ostatni numer marcowy "Echa Muzycznego," jak również dwa poprzednie, zawierają ciekawą treść. Ostatni naprzykład numer rozpoczyna się artykułem p. Zalewskiego p. t. "Krytycy a Krytyka," w którym autor słusznie stwierdza, że właściwie polskich zawodowych krytyków we właściwem znaczeniu tego słowa na wychodźtwie niema, że pisma polskie bezwzględnie kadzą śpiewakom i muzykom, co zdaniem autora, samej sprawie szkodę przynosi, albowie objektywna krytyka nietylko jest wskazaną ale i konieczną dla dobra samych śpiewaków i muzyków. Dalej idą interesujące artykuły z historji muzyki polskiej, życiorysy i szkice, elementarne zasady śpiewu, teatr dla młodzieży, uwagi i notatki.

Prasa prowincjonalna przyjęła "Echo Muzyczne" bardzo życzliwie, uważając je "za bardzo pożądane i bardzo cenne pismo." — E. P. B.....

Z powodu braku miejsca, nie możemy zamieścić wszystkich recenzji z pism, jako też i pochwalnych listów naszych abonentów, lecz w miarę możności w przyszłych numerach "Echa" coś zużytkujemy.

Od siebie dodam tylko to — że prasa polska zrozumiała doniosłość pielęgnowania języka ojczystego w pieśni, a za tak obywatelską i szczerą reklamę, tembardziej bezinteresowną, Szan. Panom Redaktorom i kolegom po piórze serdecznie dziękuję; zaś miłośnicy śpiewu i muzyki napewno zrozumieli to, że pismo, które sprzyja drużynom śpiewaczym i muzykom, godne jest ich poparcia i takowe stale czytywać będą.

B. J. Zalewski,
Wydawca i Redaktor.

MILI I POŻĄDANI GOŚCIE Z OJCZYZNY

Chicago miało sposobność gościć w swych murach pana Dygasa, który nie tak dawno dał nam koncert w śródmieściu i przyznać trzeba, że już od dłuższego czasu nie mieliśmy takiej uczty duchowej, kiedy to odwiedził nasz gród pan Florjański, także tenor.

Ocenę moją skreślam w kilku słowach, uważając za zbyteczne i niepotrzebne wysilać się z krytyką, lecz tylko to podkreślam . . . **Pan Dygas jeszcze jest tym samym i niezrównaną siłą (pomimo starszego wieku), jak go oceniają w Ojczyźnie, a nawet i w obcych krajach.**

Niestety, pan Dygas napewno nie wiedział o tem, że przyjeżdżając do Ameryki, na każdym kroku napotykać będzie "krytyków," bo choć jesteśmy bardzo ubodzy na punkcie sztuki piękna, jaką jest śpiew i muzyka, lecz zato możemy się poszczycić, że "krytyków" mamy niezliczoną ilość, boć krytykować jest najłatwiej.

Czytając krytykę w "Nowinach" p. Łukaszewskiego, prezesa klubu operowego w Milwaukee, którą pozostawiam w spokoju, boć każdemu wolno wyrażać swe myśli i zdania, a to co mnie się niepodoba, kto inny może się tem zachwycać, lecz jedno tylko mnie zaciekawiło, z jaką skrupulatnością, wprost do przesady, najdrobniejszy szczegół p. Łukaszewski zanotował u p. Dygasa... nawet tak maleńką drobnostkę, jak zwrócenie uwagi p. Dygasa na przegrywki fortepjanowe, które bezsprzecznie mają wielką wartość, bo stanowią nierozdzielną łączność danego dzieła, które przygotowują wykonawcę do pewnej akcji, a w wielu nawe wypadkach muzyka zajmuje dominujące stanowisko, tak że śpiewak gra rolę drugorzędną, jak to widzimy w dramatach Wagnerowskich.

A ponieważ p. Dygas śpiewał rzeczy poważne i mojem zdaniem dobrze zrobił, że czy to w czasie przegrywek, lub łącznie ze śpiewem, swem obróceniem się do fortepjanu zwracał publice uwagę, ażeby ta także obserwowała to, co w danym wypadku stanowiło rzecz ważną, czy to ze strony kontrapunktycznej, form muzycznych l. t. p. Na razie pozostawmy krytyków w spokoju, bo o rzecz ważniejszą nam się rozchodzi.

Występ p. Dygasa był — że tak się wyrażę — wprost koniecznym, z tego względu, że z Ojczyzny zjeżdżają się różne siły "artystyczne" — "operowe," reklamując się wprost pod niebiosy, byleby tych dolarków zagarnąć jak najwięcej. Gdy podczas koncertów, obserwując dane "wielkości operowe," to aż płakać się chciało, że Polska tak nisko upadła pod względem sztuki śpiewu i muzyki, wysyłając nam takie miernoty kabareciarskie (a jeden z tych artystów jeszcze operuje gdzieś na wschodzie), i czy doprawdy niema lepszych sił w Polsce?

Garstka nas wielbicieli sztuki piękna w śpiewie i muzyce, odetchnęliśmy swobodniej, słysząc na własne uszy p. Dygasa, podziwiając jego rutynę, dykcję, szkołę, przejścia z piano do forte i odwrotnie, a tak subtelnie i ze znajomością rzeczy wykonane, pomimo że impresarjum jego nie dało mu wypoczynku odpowiedniego.

Takich ludzi bodajby jak najwięcej nam Polska wysyłała, bo mieliśmy sposobność czegoś się nauczyć, lecz na Boga kabareciarzy nam tu nie wysyłajcie, mamy tu swoich "rodowitych" dosyć, tylko że nie tak sprytnych.

Pani Merkel, Dołżycki, Florjański, Didur, Dygas, pani Siemiaszkowa — tym osobom mamy wiele do zawdzięczenia, reszta zaś "artystów" nie nadaje się pod pióro.

O ile jesteśmy wdzięczni panu Ochrymowiczowi, a raczej tow. operowemu z New Yorku, że za ich staraniem mieliśmy tu Dygasa i Siemiaszkową, o tyle odwrotnie mamy wielki żal do nich, że nie umieli zareklamować koncertu p. Dygasa, posiłkując się tanią tandetą w reklamowaniu naszych kabareciarzy, na jakiej to Polonja chicagoska kilkakrotnie dała się złapać, a ogromna masa Polaków, którzy nie znając Dygasa sądziła, że znów jakiś spryciarz chce nas naciągnąć, a biorąc naukę z przeszłości, wolała zostać w domu, dlatego to sala nie była zapełniona.

Poco było ogłaszać porównywując p. Dygasa z Carusem? wystarczyło w zupełności ogłosić w prasie, że p. Dygas daje nam koncert, przytem można było pomieścić wycinki z prasy europejskiej z ostatnich występów p. Dygasa.

Dalej — Program powinien był składać się z dwóch części, t. j. — a) Artystycznej, b) Ludowej, a ręczę, że wówczas sala byłaby zapełnioną, a prasa miałaby sposobność ocenić p. Dygasa, stawiając go może wyżej ponad Carusem, widząc przepełnioną salę i wyrażoną opinję zgromadzonej publiczności na tym koncercie.

Szkoda wielka, że taka mała garstka tylko słyszała p. Dygasa, a o ile się zdarzy sposobność jeszcze raz mieć go w Chicago, to powinniśmy gromadnie zapełnić choćby nawet Auditorium, a już co do śpiewaków, to ani jednego czy też jednej nie powinno zabraknąć, aby się czegoś nauczyć, a przez to samo podnieść nasze chóry duchowo w pieśni polskiej, bo nam tego tak bardzo potrzeba.

My śpiewacy powinniśmy mieć p. Dygasa choćby na krótki czas u siebie, a tem napewno zajmie się okręg na stan Illinois. Należałoby zagodzić salę St. Kostki i wszystkie chóry powinny wziąć udział, zaś niezamożni członkowie, lub bez pracy, powinni korzystać z kasy Towarzystwa, bo rozchodzi się o to, ażeby wszyscy słyszeli p. Dygasa, a będzie to wielkim pożytkiem dla nas śpiewaków, jako też i dla chórów zrzeszonych.

Czysty dochód z koncertu wręczyć p. Dygasowi, a na tymże koncercie powinni wziąć udział nasze młode talenta, jak Mroziński, Szlachciak, Stoneska i inni, by usłyszeć z ust p. Dygasa pochwałę lub krytykę, przez co możemy się podnieść duchowo, z pożytkiem dla pieśni polskiej.

B. J. Zalewski.

Chopin—jako Muzyk

Odczyt, wygłoszony przez p. A. Karczyńskiego, na Obchodzie Chopinowskim, urządzonym przez Związek Śpiewaków Polskich, dnia 28 grudnia w Chicago.

SZANOWNE PANIE I PANOWIE, MIŁOSNICY MUZYKI POLSKIEJ!

Ubiegłego lata, podczas mojej bytności w Polsce, zwiedzając pryncypalne miejscowości naszej przepięknej Ojczyzny, nie mogłem oczywiście pominąć i naszych przecudnych gór tatrzańskich.

Zajechałem do Zakopanego; i tu stojącemu u podnóża potężnego, krzyżem ukoronowanego Giewontu i wpatrzonemu w te pietrzące się jedno nad drugiem wirchy i przełęcze, w ten szereg wyniosłych, w niebo strzelających szczytów, przyszło mi na myśl: "Jakże też ten nasz kraj ze swojemi rozległemi równinami, z tymi falującymi pagórkami, z tymi wielkimi w słońce godzącymi szczytami górskimi, podobny jest do zamieszkującego go ludu!

Wszak nasze niziny — to my, tuzinkowi ot sobie ludzie, producenci i zjadacze chleba codziennego.

Wszak te mniejsze lub większe pagórki, rozsiane po różnych częściach kraju, — to wybitniejsze jednostki, które osobistą dzielnością, talentem, pracą i zasługą potrafiły się wynieść ponad niziny poziomu reszty społeczeństwa.

Wszak te wyniosłe, dumnem czołem w niebo strzelające olbrzymy górskie — to nasi wielcy geniusze, mocarze pióra, pędzla, dźwięku muzycznego, to nasi Mickiewicze, Słowaccy, Krasińscy, to nasi Sienkiewicze i Wyśpiańscy, to nasi Matejkowie, Moniuszkowie, Chopini.

Drogie rodaczki i rodacy!

Zebraliśmy się tu dziś, by złożyć niniejszym pięknym obchodem hołd i cześć jednemu z takich naszych szczytów, tych naszych olbrzymów narodowych, największemu muzykowi polskiemu i jednemu z największych muzyków świata całego: Fryderykowi Chopinowi.

Na nieboskłonie historyi muzycznej rysuje się on dumny, jak ów Giewont zakopiański, gdyż dorastający pod względem znaczenia największych szczytów świata całego, owych Palestrynów, Bachów, Mozartów, Beethovenów, Wagnerów, i w plejadzie tych największych geniuszów muzycznych świata nader poczesne i zaszczytne dzierżący miejsce.

Czy nie przesadzam? Wszak Chopin nie skomponował żadnej "Missa Papae Marcelli', tego wzoru po wszystkie czasy i wieki dla muzyki kościelnej wielkiego Palestryny; wszak w całej spuściźnie artystycznej Chopina nie znajdziemy ani jednej "Pasyi", ani jednego oratoryum, ani jednej kantaty, ba, ani jednego utworu chóralnego, w których taką nieśmiertelną sławą okrył się największy z wielkich, Bach, Haendel, a później Mendelsohn; wszak nie napisał ani jednej opery, ani jednego dramatu muzycznego, w których tak celował miodopłynny melodyk Mozart, pompatyczny Meyerbeer, błyskotliwy Verdi, lub tytan dramatyczny słowa i dźwięku, Ryszard Wagner; wszak nie spłodził ani jednej symfonii, owej najdoskonalszej i najpotężniejszej formy ekspresyi czysto muzycznej, w której tak się odznaczył mistrz nad mistrze, Beethoven, a po nim jego epigoni Brachus i Bruckner.

Chopin w swoich kompozycyach ograniczył się przeważnie do muzyki fortepianowej, nie używał prawie innego języka dla tłumaczenia swych uczuć, prócz języka fortepianu — a jednak śmiem twierdzić, że miejsce jego jest wśród tych największych, i to miejsce ani najniższe, ani ostatnie. Dlaczego?

Otóż dlatego, że wielkość kompozytora nie zależy wcale od rozmiarów lub ilości jego kompozycyi, ani od masywności używanych do ekspresyi środków muzycznych, ale polega raczej na jakości, na wewnętrznej wartości tworzonych dzieł, podobnie jak wielkość malarza polega nie na rozmiarach jego płócien i ilości przedstawianych na nich postaci, lecz na wartości artystycznej jego obrazów. Ileż to mamy malarzy i poetów, którzy myśli swe w mniejszych tylko oddawali ramach, a jednak potrafili stworzyć dzieła nieśmiertelne, wartości tak nieocenionej, że świat cały wielbi ich genialność i mistrzostwo.

Jeżeli Chopin ograniczył się tylko do używania jednego środka ekspresyi muzycznej, do języka fortepianu, to nie dlatego, że nie potrafił opanować innych, masywniejszych środków; jeżeli nie napisał żadnej opery, symfonii, czy oratoryum, to nie dlatego, że nie czuł się na siłach takim zadaniom sprostać.

"Geniusz Chopina — powiada Liszt — był błęboki i wspaniały, a przedewszystkiem dość bogaty, aby wejść w posiadanie szerokiego pola sztuki orkiestralnej. Jego pomysły muzykalne były wielkie, pewne i dostatecznie jędrne, by mogły się rozciągać nawet poza ramy szerokości instrumentalnej. Najlepszy dowód, że Chopin mógł równie dobrze powierzyć swoje myśli orkiestrze, jest łatwość, z jaką najpiękniejsze jego utwory dają się przełożyć na orkiestrę. Jeżeli nie posługiwał się nigdy symfonią, stało się to jedynie dlatego, że do tego działu sztuki nie czuł inklinacyi".

Otóż Chopin poznał właściwą sferę swego działania, czuł, że geniusz jego najlepiej wysłowi się językiem fortepianu. Nie przynosi to wcale ujmy jego wielkości, że obrał sobie skromniejsze ramy, mniejszych rozmiarów pole dla wypowiedzenia swych idei muzycznych; owszem, okazał tem właśnie najcenniejszą zaletę każdego kompozytora: umiarkowanie. Mało, zaprawdę, znalazłoby się takich, co czując się panami tak przebogatego skarbca w środkach harmonicznych i melodyjnych, jakim rozporządzał na każde zawołanie geniusz Chopina, potrafili oprzeć się pokusie spróbowania sił swych w tym mikrokosmie muzycznym, jaki przedstawia nowoczesna orkiestra symfoniczna lub operowa. Tym czasem Chopin kontentuje się mikrokosmem fortepianu. Ale czy ten mikrokosm chopinowski mniejszą przedstawia wartość? Czy cuda mikroskopu mniej nas zadziwiają od cudów teleskopu?

Przypatrzmy się temu mikrokosmowi Chopina trochę bliżej.

Chopin nie tworzył dzieł symfonicznych ni chóralnych; natomiast stał się alfą i omegą gry fortepianowej, nie jako wirtuoz oczywiście, choć był wirtuozem pierwszej wielkości i jakości, ale jako kompozytor fortepianowy. Byli wprawdzie przed nim wielcy kompozytorowie fortepianowi, atoli dopiero od Chopina datuje się to, co nazywamy "prawdziwym stylem fortepianowym". Pod tym względem Chopin tworzy epokę. On dopiero pokazał światu, jak dla fortepianu należy komponować, innemi słowy, stał się ojcem nowoczesnego "stylu fortepianowego". I nietylko pokazał świa-

tu drogę, po której kroczyć należy, ale stworzył jednocześnie wzory tak doskonałe, tak idealnie piękne, tak niedoścignione w bogactwie pomysłów muzycznych, że jak przed nim nie było nikogo, coby tę drogę odnalazł (chociaż ją może przeczuwano), tak po nim nie znalazł się jeszcze nikt, coby krocząc wskazaną przez niego drogą, Chopina prześcignął, albo przynajmniej jemu dorównał.

Starał się go naśladować największy z wirtuozów fortepianowych, Liszt — skończyło się jednak zawsze, mimo całej jego genialności, na pyrotechnice prawdziwie Lisztowskiej i Liszt pozostał Lisztem, ale nigdy nie został Chopinem. Daleko mu było do tych przepastnych głębin uczucia, do tej przeszlachetnej linii melodyjnej, do tej przebujnej fantazyi i polotu, do tego przedziwnego artyzmu w uporządkowaniu i stopniowaniu myśli muzycznych, w jakie obfituje każde, nawet mniejszych rozmiarów dzieło muzyczne naszego Chopina. Miał Liszt od niego więcej zewnętrznej błyskotliwości, więcej — że się tak wyrażę — świecącego pokostu, ale nigdy nie dorównał Chopinowi w wewnętrznej wartości.

I nie mógł dorównać. Chopin bowiem jest najbardziej oryginalnym ze wszystkich muzyków, jakich do tego czasu świat nasz wydał. Skarbiec uczuć i zdolność ich wypowiedzenia w muzyce były w nim tak bogate, że potrzebował tylko zaczerpnąć, a sypały się z pod jego palców czy pióra zwroty muzyczne tak wspaniałe, uczucie muzyczne tak nowe, formy muzyczne tak oryginalne, kombinacye harmoniczne tak niezwykłe i tak śmiałe, melodye takie cudne, że jak w osłupienie wprawiały ówczesnych znawców i krytyków, a w zachwyt niesłychany słuchaczy, tak dzisiaj jeszcze, po tylu latach życia, nie uroniły ani kruszyny ze swej pierwotnej świeżości i bujności i równe dawnemu podziwienie wywołuje u znawców i słuchaczy.

Wszystkie charakterystyczne cechy muzy chopinowskiej, w szczególności oryginalność, zawsze nieszukana i naturalna, przewijają się przez wszystkie jego dzieła, od pierwszych do ostatnich. W pierwszych, być może, daje się odczuwać lekki wpływ Fielda, ale to w bardzo minimalnej mierze; i to wszystko. Co najdziwniejsza, że Chopin w pierwszych swoich dziełach odrazu stanął na stopniu takiej doskonałości, że pod względem artystycznego ich wykończenia i wartości prawie wcale nie ustępują późniejszym. O rozwoju artystycznym, we właściwym tego słowa znaczeniu, u Chopina poprostu nie masz mowy. U innych wielkich kompozytorów śledzić można z dzieła na dzieło ich powolny postęp, ich stopniowy rozwój, jak np. u Wagnera. Dyament ich talentu potrzebował oszlifowania, czasem nawet dosyć mozolnego, by w końcu zabłyszczeć pełnym, właściwym sobie blaskiem. Nie tak u Chopina. Cóż to w nim być musiało za bogactwo geniuszu, gdy od razu w pierwszych swoich kompozycyach okazał się całkowicie oszlifowanym dyamentem i błysnął takim blaskiem, że w niekłamany zachwyt, w prawdziwy entuzyazm wprawić zdołał takiego wytrawnego i wielkiego muzyka, jakim był już wówczas Robert Schumann, jak to sam tenże opisuje z okazyi ukazania się w druku "Waryacyi" Chopina na temat "La ci darem la mano" z Don Juana, op. 2.

Że Chopin po mistrzowsku władał formami klasycznemi, dowód na to jego dwa koncerty w E-moll i F-moll, tudzież jego trzy sonaty fortepianowe, jak również jego tercet na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, op. 8. Najjaśniej jednak błyszczy jego geniusz tam, gdzie może puścić wodze swojej własnej, tak bujnej, tak poprostu niewyczerpanej fantazyi. Jak rwący strumień górski zrywał wtenczas tamujące polot ducha jego brzegi tradycyjnych form ,rozszerza je lub zmienia odpowiednio do potrzeby, albo występuje całkowicie z brzegów i tworzy sobie zupełnie nowe koryto, którem fantazya jego płynie już swoim własnym, żadnemi sztucznemi więzami nieskrępowanym, wolnym trybem. Do pierwszej kategoryi dzieł, w których rozszerzył lub uszlachetnił istniejące już, lecz za wąskie dla niego lub za trywialne formy, należą przedewszystkiem jego scherza, etiudy i nokturny, dalej jego walce, mazurki i polonezy; do drugiej, w których wynalazł sobie nowe, zaliczyć trzeba jego przepiękne ballady, natchnione preludye, jego filigranowe impromptus, a przedewszystkiem jego przecudną fantazyę op. 49. Zaznaczyć jednak i to z naciskiem wypada, że mimo pozornej zupełnie wolności koncepcyi, w utworach tych panuje nietylko ład nadzwyczajny, logika muzyczna i tematyka, ale jednocześnie wykazują one drobiazgową skrupulatność w wykończeniu. Nie potrafiłby tego nikt inny; mógł to tylko Chopin.

O mazurkach jego i polonezach wyformy charakterystycznie polskie, z polskiego wyrosłe ducha i z polskiej pada wspomnieć osobno. Wszak to tradycyi. Nie dziw tedy, że właśnie w mazurkach i polonezach narodowa nuta silniejszem bije tętnem, niż w innych utworach Chopina, lubo prawie wszystko, co Chopin napisał, nosi na sobie piętno niezaprzeczonej polskości autora. Naturalnie, że mazurki, podobnie jak walce, w tyglu twórczości Chopina, przetopiły się raczej na prześliczne idylle lub obrazki poetyczne, tak są wyidealizowane i uszlachetnione, taką gamę uczuć przeróżnych zawierają w sobie, takie są nieraz rzewne i smętne, i już zaledwie rytmem tylko i nazwą przypominają taniec.

A cóż dopiero powiedzieć o jego polonezach! Już nawet zwykła forma poloneza zawiera niewiele pierwiastków tanecznych, a jest raczej muzyką korowodu lub orszaku i kryje bezwątpienia w sobie pewne momenty epiczne. U Chopina polonez stał się prawdziwą epopeją, osobliwie oba wielkie Polonezy Fis-moll i As-dur, należące niezaprzeczenie do najszczytniejszych rzeczy, jakie wyszły z pod jego czarodziejskiego pióra. Źródło natchnienia do ich koncepcyi — to przedewszystkiem gorąca miłość ojczyzny, jaka paliła się ustawicznym zniczem w sercu mistrza, to dalej tęsknota i żal za minioną świetnością ojczyzny, może wzniecona "Spiewami historycznymi" Niemcewicza, to wreszcie ta sama patryotyczna duma, jaka sprawia, że i nam pierś jakoś szerzej się rozdyma, serce jakoś żywiej bije, krew jakimś gorętszem i szybszem zaczyna po żyłach krążyć tętnem, gdy czytamy o tych naszych dawnych bohaterach bez skazy i zmazy, co to bez namysłu na kilkakroć liczniejszego bisurmanina się rzucali, o tych naszych skrzydlatych hufcach rycerskich, o tych Zygmuntach, Batorych, Sobieskich, lub naszych Zbyszkach, Skrzetuskich, Kmicicach i Wołodyjowskich. I oto pod wpływem takiego lub podobnego nastroju, spotęgowanego tylko we wrażliwej duszy mistrza do ostatecznych granic, powstały te epopeje muzyczne, te jego przecudne polonezy. W ich muzyce, jak w kalejdoskopie, maluje się ta nasza starodawna rycerska Polska, słychać szum skrzydeł husarskich, słychać tętent rozhukanych w biegu koni i łopot chorągiewek na zniżonych do ataku lancach; to znowu

przesuwa się przed oczyma naszej wyobraźni tryumfalny pochód powracających z pieśnią zwycięstwa z pola walki hufców, lśnią lite pasy, bogate aksamity, brzęczy kord przy boku, dzwonią złociste ostrogi, puszą się buńczuczne, zadzierzyste miny, z pod marsowych brzwi sypią się w stronę strojnych dam ogniste spojrzenia, podnoszą się ręce, by podkręcić szumiastego wąsa, który takiej nadaje powagi twarzy upiększonej blizną, poniesioną w obronie Ojczyzny.

Wypada jeszcze choć słówkiem wspomnieć o najsławniejszym zapewne utworze Chopina, o jego "Marszu Żałobnym" ze sonaty B-moll. Nie masz bodaj na świecie człowieka, mającego pretensyę do inteligencyi, któryby go nie znał lub przynajmniej o nim nie słyszał. Owszem, niema bodaj w całej literaturze muzycznej świata utworu więcej znanego i cenionego od "Marsza Żałobnego" Chopina. A jak niema utworu od niego piękniejszego, tak, sądzę, nie znajdzie się na kuli ziemskiej człowiek z tak grubemi nerwami i z tak nieociosanem sercem, żeby piękności jego nie umiał odczuć, by niewrażliwym pozostał przy jego targających trzewia dźwiękach. Jakaż bo z tego bicia dzwonów w pierwszej części wieje niezmierzona głębina boleści, ileż serdecznego uczucia się mieści w tej anielskiej istnie melodyi części średniej, ile w niej słodkiej pociechy, ukojenia, nadziei i pewności zmartwychwstania! "To mógł tylko Polak napisać" — miał się wyrazić Liszt, gdy poraz pierwszy usłyszał te żałobne dźwięki; i zaprawdę, tylko Polak-wygnaniec, bolejący nad stratą Ojczyzny, pożerany tęsknotą za nią, szarpany rozpaczą z powodu jej niewinnych cierpień, ale nie bez nadziei w jaśniejszą przyszłość, ale wierzący w ostateczną sprawiedliwość dziejową, przekonany niezachwianie o tem, że tam wysoko ponad gwiazdami jest Ktoś, co rządzi i losami ludzi i narodów i nieodwołalnie sprawiedliwość kiedyś narodowi nękanemu wymierzyć musi — mógł to napisać, a był tylko jeden taki między Polakami: Chopin.

Mówiłem dotąd o Chopinie-twórcy; należy mi jeszcze słów kilka dorzucić o Chopinie - wirtuozie. Jak wiadomo, Chopin już w wieku dziecięcym zdradzał fenomenalne zdolności muzyczne. Nie znając jeszcze nut, wygrywał już drobnemi paluszkami słyszane gdzieś śpiewki lub urywki utworów muzycznych. Był poprostu tak zwanem "cudownem dzieckiem". W roku 9 grał już wcale biegle, i wtenczas powierzono go w ręce Wojciecha Żywnego, Czecha z pochodzenia, który dał mu solidny podkład techniczny na podstawie przeważnie dzieł Sebastyana Bacha, którego Żywny był zapalonym wielbicielem. Trochę później, nie zaprzestając nauki gry fortepianowej, uczęszczał do liceum, a po tegoż ukończeniu przeszedł pod opiekę Elsnera, ówczesnego kierownika Konserwatoryum Warszawskiego, by z pod ręki tego wytrawnego muzyka wyjść skończonym wirtuozem i kompozytorem. Po podróżach artystycznych do Berlina w roku 1823, do Wiednia w roku następnym, gdzie z powodzeniem wystąpił w dwóch koncertach, wyjechał zaledwie trzy tygodnie przed wybuchem powstania listopadowego z kraju, do którego już więcej nie miał wrócić, i ostatecznie osiadł w Paryżu, gdzie odrazu w dwóch koncertach zdobył sobie rozgłos w świecie muzycznym Paryża i zachwyt w kołach arystokracyi taki, że wkrótce stał się może najwięcej interesującą postacią miasta i, że się tak wyrażę, jego modą.

A zważyć trzeba, że Paryż był wtenczas centrum muzycznem całej Europy i niełada kto to być musiał, by się nie dał zaćmić takim wyroczniom muzycznym, jak Rossini, Meyerbeer, Cherubini, Auber, Halevy, Herold, Bellini, Boieldien lub takimi wirtuozami jak Heller, Kalkenbrenner, a przedewszystkiem magnetyczny Liszt. Pod względem twórczości nikt naturalnie z ówczesnych w Paryżu żyjących muzyków Chopinowi ani w przybliżeniu dorówna nie mógł; pod względem wirtuozowstwa Liszt bez wątpienia przewyższał Chopina, ale jeżeli tamten umiał elektryzować słuchaczy swą niepojętą brawurą i prawie że nadludzką techniką do tego stopnia, że wszystko szalało, to ten umiał oczarować niesłychaną poezyą i anielską słodyczą swej gry tak dalece, że poprostu ze wzruszenia i egzaltacyi mdlano, szczególnie kobiety, już z natury swej więcej uczuciowe od mężczyzn. To też Chopin odrazu stał się ich bożyszczem i bohaterem salonów paryskich. Ubiegano się o lekcye muzyki u niego i płacono za nie jak na owe czasy niesłychaną cenę, bo 20 franków od lekcyi; jednocześnie miał Chopin również bardzo znaczne dochody ze sprzedaży kompozycyi, za które płacono mu bardzo dobrze, tak, że finansowo nigdy nie był w kłopocie, choć z pieniędzmi, jak zwykle artysta, liczyć się nie umiał.

Publicznie z koncertami Chopin nigdy chętnie nie występował. Wielka przestrzeń sali koncertowej działała na niego przygnębiająco, krępowała jego wrażliwą duszę obecność wielu osób, raziły i irytowały go spojrzenia na niego zwrócone, tak, że się czuł nieswojsko i stawał się nerwowym. Za to u siebie, w gronie dobranych przyjaciół, w kółku miłych mu zawsze rodaków, czuł się w swoim żywiole. Siadał wtenczas sam do swego Erarda, a gra jego stawała się niesłychanie subtelną i uduchowioną, cuda się rodziły pod jego palcami, osobliwie, jeżeli wiedział, że jego zebrani goście go rozumieją i ocenić potrafią. A rozumieli go niezawodnie, bo kogoż tam spotykamy? Otóż nasamprzód jest tam sędziwy Julian Ursyn, bard minionej świetności narodowej, autor "Śpiewów Historycznych", wsłuchany w te przecudne dźwięki, co wyśpiewują to w muzyce, co on wyśpiewał w słowach, tylko daleko, daleko doskonalej, niż on to potrafił. Gdzieś na uboczu, przy oknie stoi ponury, zamknięty w sobie Adam; może w płynących dźwiękach poznaje muzykę Jankiela, może to polonez, w takt którego idzie nowozaręczona Zosia z Tadeuszem, Telimena z Rejentem, Asesor z wojszczanką i tak dalej, para za parą, na czele p. Podkomorzy, ów "może ostatni, co tak poloneza wodzi", a może to odgłos rogu, którym Wojski opisuje dzieje polowania; słychać przecież huk strzałów, ryk niedźwiedzi, czasem ryczenie żubra rozedrze powietrze, wreszcie "hymn tryumfu uderza w chmury", po którym echo tak doskonałe, "że wszystkim się zdawało, że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało", i idzie ta muzyka coraz cichsza, coraz dalsza, coraz piękniejsza, doskonalsza". Z pewnością, jeżeli w kim, to chyba w Chopinie znajduje Mickiewicz godnego siebie interpretatora. Słowacki w gronie tem świeci nieobecnością, bo gdzie jest Adam, tam Juliusza być nie może, choć on i Chopin to takie dwie pokrewne sobie dusze. Jest dalej ks. Radziwiłł, jest Czartoryski, Grzymała, Lubomirski, Mycielski. I niewiast nie brak w tym gronie: jest hr. Platerowa, hr. Delfina Potocka, dla której Chopin ma szczególną przychylność za jej przepiękny, przewdzięczny głos, jest Marcelina Czartoryska, jedna z jego najlepszych uczennic i spadkobierczyni

jego czaru. Z obcych jest malarz Delacroix, literaci Balzac, Dumas i również genialny jak cyniczny Heine; z muzyków jest Heller, Berlicz i przesławny Liszt.

Słynne były te wieczorki muzyczne u Chopina, lub u którego z jego bliskich znajomych i przyjaciół. Czar ich był tak wielki, że kto raz na nich był obecny, ten pamięć o tem chował w sercu jak jaką świętość, zaliczając rozkosz tę do największych, jakie go w tem życiu spotkać mogły.

Tak działać na swe otoczenie mógł tylko człowiek wielki, tak działać mógł tylko geniusz pierwszej wielkości. Słuszna, że czcimy jego pamięć. On jest tym olbrzymem, który muzykę polską wyniósł do niebotycznych wyżyn; on przez swą muzykę głosił "urbi et orbi", w czasie ogólnego upadku ducha, spowodowanego upadkiem powstania listopadowego, że "nie umarła dzieweczka, ale śpi", bo naród, który takich wydał ze siebie geniuszów, nie mógł umrzeć, że leży tylko w letargu, że nastąpić musi chwila, iż zrzuci ze siebie ten nibygrobowy całun i wstanie żywy w chwale i majestacie, by już więcej nie upaść.

Cześć, hołd, uwielbienie i wdzięczność Chopina pamięci!

KONGRES WYCHODZTWA a śpiew kościelny i narodowy polski

Czytamy w prasie szereg spraw ujętych w dwunastu punktach odezwy inicyatorów Kongresu Wychodźtwa, a w których niestety nigdzie nie zauważyliśmy sprawy tak ważnej, sprawy tak doniosłego znaczenia jak bezsprzecznie jest śpiew kościelny i narodowy.

Zbytecznem byłoby cytować wszystkich myśli i zdań naszych wielkich pisarzy, lecz streszczam tylko w krótkim czterowierszu Lenartowicza:

Śpiewaj ludu polski złoty,
Wypowiadaj twe tęsknoty,
U orania, u zasiewu,
Póty Polski, póki śpiewu.

Ile to pięknych myśli powiedzieli o śpiewie wodzowie Narodu Polskiego, jak Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz i bodaj że niema pisarza polskiego, któryby nie zgodził się z Lenartowiczem, że "Póty Polski, póki śpiewu".

Zapomnijmy śpiewać "Boga Rodzica Dziewica" — Patrz Kościuszko na nas z nieba — Nasz Chłopicki wojak — Nie rzucim ziemi skąd nasz ród — lub — Jeszcze Polska nie zginęła — Zapomnijmy śpiewać nasze przecudne piosnki ludowe, jakie zebrał i w skarbnicy zamieścił Kolberg w swych dziełach — albo jak to przepięknie pomieścił je Reymont w swych "Chłopach".

Zakażmy ludowi śpiewać, a tem samem podpiszemy wyrok zakłady polskości, bo tak należy rozumieć Lenartowicza, że "Póty Polski, póki śpiewu".

Z tego widzimy, że w szeregu spraw na Kongresie Wychodźtwa śpiew powinien zająć jeżeli już nie główne miejsce, to przynajmniej następne po nim. Nie winimy tu Wydziału Narodowego, że śpiew będzie zamieszczonym gdzieś na szarym końcu, albo może całkiem skreślonym, ale winimy tu Zarząd Związku Spiewaków, że nie czuwa nad sprawami własnemi i dotąd sprawy tej nie poruszył, gdzie należy.

Szkoda, że Zarząd Związku Spiewaków zajmując się bankietami, koncertami, obchodami, które mówiąc nawiasem należą do Okręgu, a nie do Zarządu Głównego, nie postarał się o to ażeby sprawa nasza tak ważna, jak śpiew, który jest przedmurzem przeciw wynaradawianiu się tu na wychodźtwie, nie jest pomieszczona w spisie wytycznych spraw Kongresu.

Czyżby Szan. Zarząd nie uważał za potrzebne branie udziału w Kongresie Wychodźtwa?

Dla nas pieśniarzy nie powinno stanowić różnicy, czy to prawica czy też lewica urządza ten Kongres My w politykę się nie bawimy, lecz tam gdzie jest w programie obrona języka polskiego, naszym świętym obowiązkiem jest stanąć pierwszymi na czele, czy to byłoby w prawicy czy w lewicy, bo w tym przedmiocie my śpiewacy stanowimy przednią straż, bo nasi wielcy wodzowie narodu polskiego, nakazują nam strzedz i pielęgnować pieśni ojczystej, bo "Póty Polski, póki śpiewu".

Tyle na dzisiaj, sądzę, że Sz. Zarząd Zw. Spiew. nie zignoruje tych kilku słów, podyktowanych troską o dobro sprawy i że w przyszłym dziale śpiew. pomieszczonym będzie referat do Kongresu Wychodźtwa w sprawie śpiewu, choćby tylko narodowego, a co zaś do kościelnego, to możliwem, że ktoś inny się tem zajmie, bo sprawa jest nagła i może nas zastać znowu nieprzygotowanymi, jak to zwykle bywa.

B. J. ZALEWSKI.

UWAGA: Co pisze o "Echu Muzycznem" p. E. P. Banasik, redaktor Dziennika Zjednoczenia.

PIERWSZA ROCZNICA "ECHA MUZYCZNEGO".

I dwudziestopięciolecie Wydawnictwa Muzycznego p. Bolesława J. Zalewskiego.

"Echo Muzyczne", miesięcznik poświęcony pieśni i muzyce polskiej, wychodzący pod redakcyę p. Bolesława J. Zalewskiego, właściciela Wydawnictwa Muzycznego, Składu Nut i Księgarni, pnr. 1505 Tell Place w Chicago, święci pierwszą rocznicę swego istnienia.

Jak powiada sam wydawca, przetrwało "Echo Muzyczne" najcięższy okres swej egzystencyi i choć zysków nie przyniosło, Wydawnictwo potrafiło tak jakoś koniec z końcem związać, że w pierwszym roku powiększyło go o cztery stronice oraz ponowiło to samo z wkroczeniem w drugi rok istnienia, powiększając Echo Muzyczne znowu o cztery stronice dodatków nut, które stale będą zamieszczane w każdym numerze w miejsce premii.

"Echo Muzyczne" jest pismem wyłącznie fachowem, wydawanem pod hasłem budzenia zamiłowania do śpiewu i muzyki i kształcenia w tym kierunku miłośników śpiewu i muzyki, bo redaktor i wydawca hołduje zdzie, że tak długo jak pieśń polska rozlegać się będzie w polskich domach, w polskich szkołach i polskich kościołach na Wychodźtwie, tak długo to Wychodźtwo polskiem pozostanie z ducha, tradycyi i przekonania. Jako pismo niezależne, nie będące organem żadnego zespołu i organizacyi, może wiernie służyć sprawie.

Oprócz "Echa Muzycznego" niema w Ameryce drugiego polskiego pisma poświęconego specyalnie pieśni i muzyce polskiej. Dawniej były liczne próby wydawania go, wychodziło nawet ich kilka w różnych odstępach czasu, żadne jednak nie zdołało się utrzymać. "Echo Muzyczne" bezwątpienia zawdzięcza swój byt wytrwałości p. Zalewskiego, któremu, winszując pierwszej rocznicy, należy życzyć powodzenia na przyszłość, by "Echo Muzyczne" nie zaznało żadnych przeszkód i doskonaliło się stale.

NASZE PRZYSZŁE POLKI - ARTYSTKI







PANNA EMILJA JELEŃ

Córka znanego śpiewaka i związkowca, zyskuje coraz więcej popularności w gronie znawców muzyki i śpiewu, przez swoje występy jako utalentowana w grze na fortepjanie, a ostatnimi czasy dała się nam poznać na polu pieśni jako sopran dramatyczny, lecz nad wyszkoleniem tegoż, trzeba będzie jeszcze mozolnie popracować.

Aczkolwiek jest to jeszcze młoda siła, a już staje w rzędzie artystycznym pod względem techniki w grze fortepjanowej w dziełach Liszta, zaś Chopina odczuwa tak, że słuchając wykonanie tychże, jesteśmy pod wrażeniem tem, że wykonuje je siła niepoślednia, ze zrozumieniem rzeczy.

Panna Jeleń ma w sobie tę ważną zaletę, że jest bardzo skromną co do swych zdolności i raczej więcej ceni krytykę rzeczową, aniżeli pochwały, które nieraz wysłuchać musi, będąc przekonaną, jak wiele ma jeszcze trudności do pokonania.

Chwali się to p. Emilci i o ile nadal w tym kierunku będzie zdążać, to napewno rodzicom zgotuje wielką pociechę, a sobie sławę i znaczenie w świecie muzycznym.



PANNA S. ADELINA PREYSS

Utalentowana fortepjanistka, uczennica Chicagoskiego Konserwatorjum, pod kierownictwem pana Roob, cieszy się uznaniem, w gronie wielbicieli muzyki.

Repertuar panny Preyss jest dość obszerny, który obejmuje dzieła takich mistrzów jak Chopin, Paderewski, Moszkowski, Bach, Beethoven, Czerny, Mozart i t. p. i w niezadługim czasie będziemy mieć sposobność takowe usłyszeć podczas koncertu, do którego panna Adelina się przygotowuje.

Pierwsze początki gry fortepjanu, pobierała lekcje u Dr. Wyczałkowskiej, a widząc talent i zdolności w młodziutkiej wówczas "Adelci," umiejętną ręką doprowadziła do tego, że w przyszłości w gronie muzyków, jedna więcej z Polek zajmie stanowisko niepoślednie.

Niedosyć na tem. — Pomimo że p. Preyss zrodzona i wychowana w Ameryce, włada poprawnie językiem polskim, za co rodzicom należy się cześć i uznanie, a w szczególności Dr. Wyczałkowskiej, która poza szkołą muzyki dbała i o to, ażeby jej uczennice władały poprawnie językiem polskim, co z uznaniem podkreślamy.
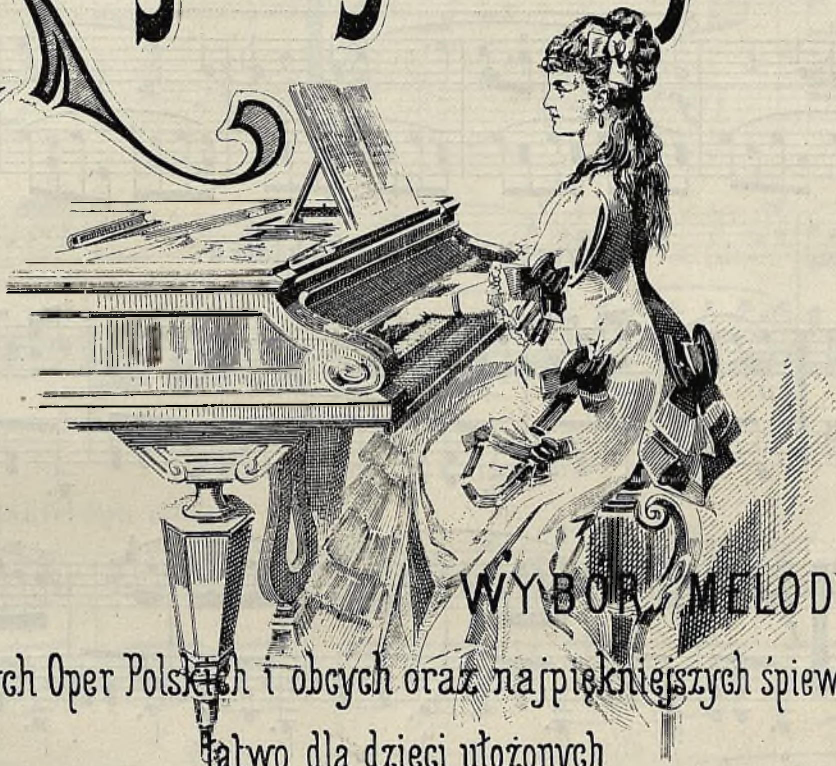


Kto więc rozumie potrzebę istnienia takiego pisma jak "Echo Muzyczne" i kto pragnie pogłębienia znajomości śpiewu i muzyki wśród Wychodźtwa, by przez to polskość podtrzymywać, ten niech prenumeruje "Echo Muzyczne" i zachęca innych do tego. Cena prenumeraty tylko 2 dolary rocznie, ale premie, jakie się otrzymuje z "Echem" przewyższają prenumeratę kilkakrotnie.

Z pierwszą rocznicą "Echa Muzycznego" łączy się dwudziestopięciolecie Wydawnictwa Muzycznego, Składu Nut i Księgarni p. Bolesława J. Zalewskiego, jedynego zdaje się tego rodzaju przedsiębiorstwa polskiego w Ameryce, a którego, jak słyszeliśmy od ludzi kompetentnych, nie przewyższa żadne i w starym kraju. Pan Zalewski jest pionierem na tem polu i zasługi położył wielkie nietylko jako wydawca i popularyzator polskich utworów muzycznych, ale jako kapelmistrz i dyrygent — nauczyciel śpiewu w naszych chórach. Przedsiębiorczy i energiczny umiał pogodzić pożyteczne z przyjemnem, jako niezmordowany pracownik zdobył uznanie.

Życzymy panu Zalewskiemu, aby Wydawnictwo jego rozwijało się dalej jaknajpomyślniej. E. P. B.

B.J.Z.

Klejnoty muzyczne



WYBÓR MELODYI

Z najcelniejszych Oper Polskich i obcych oraz najpiękniejszych śpiewów Polskich

łatwo dla dzieci ułożonych

na

FORTEPIAN

przez

G. ADOLFSON.

30c KATALOG KLASYFIKACYJNY Z NUTAMI I BEZ NUT 30c

W którym uwidocznione są początki kilku-set melodji z nutami po kilka taktów; niektóre zamieszczone w całości (wartości kilku dolarów) wraz z kompletnym spisem naszych wydawnictw. ZAWIERA: śpiewy solowe, duety, tercety, chórowe żeńskie, męskie, mieszane, na skrzypce, flet, klarnet, kornet, orkiestrę, kapelę, utwory dziecięce, fortepianowe, szkoły itd.





— Wszystko za 30c. —

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia B.J.Zalewskiego, 1505 Tell Pl. Chicago

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

KTO ZARAZ NADEŚLE $2.00 NA ECHO, OTRZYMA DARMO OSIEM UTWORÓW MUZYCZNYCH WARTOŚCI 50 CENTÓW.

Klejnoty muzyczne.

Wybór melodyi z najcelniejszych Oper Polskich i obcych oraz najpiękniejszych śpiewów Polskich przez **G. Adolfson'a.**

Zeszyt I. 1. **Biała dama.**

A. Boieldieu.

Andantino.

№ 1.

p dolce f p

Mazurek z Opery „Łokietek."

J. Elsnera.

№ 2.

p f

Napój miłosny.

G. Donizetto.

Allegretto.

№ 3.

p staccato f

p f

Polonez z Opery „Zamek na Czorsztynie."

K. Kurpińskiego.

№ 4.

Nieznajoma. (La Straniera.)

Andante con moto.

V. Bellini.

№ 5.

cresc.

riten.

a tempo

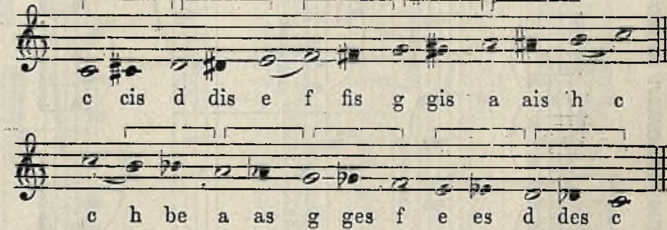
Spis.

23

♯	×	♭	♭♭
c — cis	cisis	ces	ceses
d — dis	disis	des	deses
e — eis	eisis	es	eses
f — fis	fisis	fes	feses
g — gis	gisis	ges	geses
a — ais	aisis	as	asas
h — his	hisis	(hes) be	bees

XI. Gama chromatyczna.

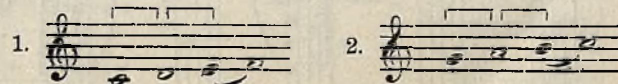
W postępie dźwięków diatonicznym (t. j. od stopnia do stopnia) napotkaliśmy tylko dwa półtony, mianowicie jeden pomiędzy nutami *e — f*, i drugi pomiędzy *h — c*, wszystkie zaś inne odległości pomiędzy przyległymi stopniami były całotonowemi. I te jednak całotonowe odległości możemy podzielić każdy na dwa półtony przy pomocy znaków chromatycznych. Przytem — postępując ku górze — posługiwać się będziemy krzyżykami, w przeciwnym zaś kierunku — bemolami.



Takie następstwo dźwięków samymi półtonami nazywa się: **gamą chromatyczną**. (Ćwiczenia 174—183).

XII. Gamy diatoniczne krzyżykowe i bemolowe.

Gama *c* (opisana w § VIII) daje się podzielić na dwie symetryczne połowy (tetrakordy) W każdej z nich po dwóch całych tonach następuje półton.



Z KONCERTU KU CZCI FR. CHOPINA

Pod takim tytułem Dz. Zw. z dnia 29 grudnia 1924 r. zamieścił artykuł, który poniżej podajemy aby drużyny śpiewacze nie posądzały redaktora "Echa Muz.," że ten tylko krytykuje błędy Zarz. Zw. Śpw., a reszta prasy wychwala zarząd Zw. Śpw. "pod niebiosy." Otóż, że tak nie jest, na dowód odczytajcie to, co Dziennik Związkowy zamieścił od siebie:

Z KONCERTU KU CZCI FRYDERYKA CHOPINA

Wczoraj wieczorem odbył się przy pustej prawie sali Ign. Stankiewicza zapowiedziany Obchód połączony z koncertem ku czci Fryderyka Chopina, urządzony z okazji 75-tej rocznicy zgonu znanego na cały świat i genjalnego kompozytora i wirtuoza przez Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce, który nie dopisał pod żadnym względem. Gdyby bowiem nie dość pokaźna liczba śpiewaczek, oraz daleko mniejsza i znikoma liczba śpiewaków, którzy przybyli na koncert, aby wziąć udział w występach chóralnych, to sala świeciłaby zupełnymi pustkami.

Obchód o godz. 9:00 wieczorem zagail prezes Zl. Ś. P. w A., W. L. Petrykowski, wskazując krótko na cel obchodu, poczem orkiestra p. J. J. Kapałki odegrała "Dwa Preludja" Chopina, zyskując sobie aplauz.

Na programie był występ Połączonych chórów męskich, z których stanęło 30-stu chłopa i odśpiewało oczywiście bardzo słabo Poloneza A-Dur (Chopina-Muenheimera) przy akompanjamencie orkiestry pod dyrekcją p. J. J. Kapałki. Aż żal się robiło, patrząc na program i na estradę, że to są "połączone chóry męskie," bo przecież pierwszy z brzegu chór ot n. p. Dudziarza mógłby więcej i lepszych postawić tam śpiewaków.

Wspaniałą ocenę twórczości i genjuszu Fryderyka Chopina dał w swoim odczycie "Z życia i dzieł Chopina" p. Aleksander Karczyński, znany tu muzyk i kocpozytor, którą to mowę zamieścimy w całości we środę. To był najlepszy bodaj numer na programie wczorajszego koncertu.

Zapowiedziany solowy występ na fortepjanie p. Wincentego Baluty, który miał odegrać "Balladę" i Walca Chopina, zawiódł oczekiwania, bo fortepjan był tak rozstrojony, że p. Baluta nie dokończył nawet pierwszego utworu i odszedł od pianina, nie mogąc grać dalej, a p. Petrykowski tłómaczył się tem, że firma, która miała dostarczyć fortepjan koncertowy, zawiodła i w ostatniej chwili musiano wypożyczy! to rozklekotane pudło.

A potem p. W. L. Petrykowski próbował deklamować przecudny Marsz Pogrzebowy Kornela Ujejskiego, słowa dorobione do słynnego marsza pogrzebowego Chopina, przy akompanjamencie na tym fortepjanie p. W. Baluty, co u słuchaczy wywołać musiało tylko nieprzyjemny zgrzyt, bo p. Petrykowski nie powinien sie porywać do rzeczy, którym sprostać nie potrafi, gdyż deklamatorem nie jest jeszcze i prawdopodobnie nigdy nie będzie.

Część druga koncertu ograniczyła się tylko do bardzo udatnego wystepu połaczonych chórów żeńskich, które odśpiewały kantate "Na żmudzi" B. Dembińskiego, a w częściach solowych popisywała się znana i ceniona śpiewaczka p. Julja Kempska, zdobywając sobie ogólne uznanie — bo odwołano zapowiedziany występ chórów mieszanych, które miały śpiewać wyjątek z "Po nieszporach" z opery Halki, ale niestety zawiodły, jak p. Petrykowski tłómaczył "z powodu mrozu."

Na tem zakończono te farsę koncertu artystycznego ku czci Chopina, a zebrani puścili sie w tany, aby rozgrzać sie nieco, bo z sali zarówno, jak i estrady wiał straszny chłód i zimno rozpaczliwe.

Dlaczego nie dopisała publiczność, której kazano na koncert płacić po dolarze wstepu — a spodziewać sie należało, że to winien być koncert bezpłatny, choćby ze wzgledu na cel i powagę rzeczy samej, tego nie wiemy, ale dlaczego nie dopisali śpiewacy, którzy dozgonna chyba winni żywić cześć dla Chopina, tego trudno odgadnąć.

Coś gdzieś psuć sie musi w państwie śpiewaczem i czas najwyższy, by w to wglądnąć i zło usunąć.

Bardzo trafną sprawę poruszył Dz. Zw. że **"Coś gdzieś psuć się musi w państwie śpiewaczym i czas najwyższy, by w to wglądnąć i zło usunąć."** —Tak jest! — dopókąd Zarząd Zw. Śpw. był w łączności z tymi, którzy coś znaczą w Zw. Śpw., robota szła raźniej, jako też i występy zbiorowe, jak to było na grobli miejskiej, lecz skoro jednostki pewne w zarządzie przez swe nietaktowne postępowanie doprowadzili do tego, że trzeba było usunąć się od tych "wielkości," jaki z tego rezultat jest? Otóż — prasa, która zawsze była ogłędna, że jeżeli karciła kogoś, to oszczędzała prezesów, lecz i tam cierpliwość się wyczerpała, bo nietylko Dz. Zw., lecz i inne pisma ujemnie wyrażają się o naszym Prezesie; — niedosyć na tem — Okręg ze stanu Illinois wysyła delegację z interpelacją na zarząd Zw. Śpw., a nawet słuchy dochodzą, że trzeba będzie zwołać nadzwyczajny sejm, by te jednostki usunąć o ile sami nie zechcą przed czasem zrezygnować.

Czy w zarządzie nie znalazł się choćby jeden głos, by zaprotestować przeciw tańcom na grobie Chopina? jak to miało miejsce podczas urządzonego obchodu 75-cio lecia śmierci Chopina.

B. J. Zalewski.

RÓŻNE WIERSZE

ZAKRAKALI KRUCY

* * *

Zakrakali czarni krucy na wieszcza mogile —
Już nie wstanie prorok z grobu — Nic po jego sile!
Lecz nie wiecie trupojady — złowróżebne ptaki,
że wieszcz z grobu też wskazuje ludziom górne szlaki!

Duch się jego nie obrócił, w ziemi prochy czarne,
Lecz zawisnął ponad ludem jako jasne słońce;
Więc krakania wasze kruki obrócą się w marne —
Wieszcz z zaświatów ziemi przyszle myśli swoich gońce!

Nie zaginie duch świetlisty, niby słońca błyski,
Nie uleci razem z ciałem w śmiertelną krainę,
Lecz pieśń poszle wam wieszczowe pierzaste pociski,
Pieśnią zaszedł wieszcz aż w duszy narodu głębinę!

Więc nie kraczcie czarne kruki nad jego mogiłą,
Nie zaginie wieszcza piosnka — żyć będzie po wieki.
On przemawia z większą ducha i słowa siłą,
Jego pieśni jak wezbrane w morze rwiące rzeki.

J. SROKA.

DO ŚPIEWAKÓW POLSKICH NA OBCZYŹNIE

* * *

Bracia! nastrójcie dźwięcznostrunne lutnie,
W wieniec laurowy uwieńczcie swe czoła,
Niech pieśń ojczysta z piersi zagrzmi butnie,
Echem zaleci do Ojczyzny sioła!

Niechajże dusze wasze ten żar mieszczą,
Który przygasa na wygnania ziemi —
Wy waszą Pieśnią, natchnioną i wieszczą
Rozpalcie iskrę — niech się w pożar zmieni!

Do was się zwracam natchnionemi słowy,
Gromado swojska — drużyno śpiewacza!
Niech lutnia wieszcza wzbudzi zapał nowy,
Wasze umysły, serca przeinacza — —

Dusze uśpione w letargu półsennym,
Niech się rozbudzą z tej drzemki chwilowej;
Z nowym zapałem, serdecznym, płomiennym,
Wykrzeszą z głębi iskrę pieśni nowej!

Pieśni co życie podtrzyma wygnańca,
Pieśni co duszę zachowa ojczystą,
Potęga tego świetlnego kagańca
Niech nam zatrzyma tę mowę kwiecistą.

Mowę co wieszcze narodu, proroki
Nią Polski chwałę i wielkość głosili,
W której nam niebios wieścili wyroki,
Nad Matką w grobie rzewne łzy ronili.

Jej Zmartwychwstanie w onej pięknej pieśni
Odczuli w duszach, widząc je w przyszłości,
Duch się proroczy w przyszłość Polski weśni,
Tą mową będą sławić dzień wolności!

A więc Rodacy! Pieśni wielbiciele,
Harfy swe strójcie, niech melodja płynie!
Sławcie Ojczyzny wielkość w pieśni śmiele,
Co nie zginęła i nigdy nie zginie!

A Pieśń uleci w ojczyste zagony,
Polsce jej echo opowie pieszczotnie,
że brat wygnaniec, chociaż oddalony,
Nie zginie dla Niej nigdy bezpowrotnie!

W duszach swych nosim Polsko Imię Twoje,
W sercach Tyś żywa, do nas uśmiechnięta!
Dla Ciebie Matko znosim trudy, znoje,
Bo choć daleka — jesteś dla nas święta!

J. SROKA.

STANISŁAW MONIUSZKO

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Stefani napisał operę, która cieszyła się wielkiem powodzeniem. Muzyk ten powołany na kapelmistrza orkiestry królewskiej, opuścił Czechy i na stałe zamieszkał w Polsce. A że Polska nie była macochą dla cudzoziemców, lecz wszystkim dawała wolność i prawa, więc Stefani, osiadłszy na stałe, zapragnął zapoznać się z duchem muzyki polskiej. W tym celu odbywał wycieczki po kraju, wsłuchiwał się w melodje ludowe, w pieśni i piosenki, śpiewane przy pracy i przy zabawie. Tak obeznany z zwyczajami i pieśniami ludowemi skomponował muzykę do słów Wojciecha Bogusławskiego p. t. "Krakowiaki i Górale." Swojskie melodje uchwyciły za serce słuchaczy i zapewniły powodzenie nowej tej operze.

Grano ją po raz pierwszy dnia 1 Marca 1794 roku, lecz nie grywano długo. Przedstawienia przerwały wypadki zbrojne — powstanie Kościuszkowskie. Umilkła pieśń, polała się krew na ulicach Warszawy. Później "Krakowiaków i Górali" wznowiono i utwór ten cieszył się nadal powodzeniem.

Autorem kilkunastu oper polskich był również Józef Elsner. Do więcej znanych oper jego należały: "Leszek Biały" — "Król Łokietek" — "Jagiełło w Tenczynie." Elsner był nauczycielem genjalnego ucznia — Fryderyka Chopina. Mianowany dyrektorem szkoły muzycznej w Warszawie, położył wielkie zasługi w dziedzinie muzyki polskiej.

Trzeba jeszcze wspomnieć zasłużonego muzyka, tym razem rodaka i Wielkopolanina — Karola Kurpińskiego. Urodzony 1785 roku na wsi, we Włoszakowicach, okazał od lat dziecięcych takie zdolności muzyczne, że w dwunastym roku życia został organistą w miasteczku Sarnowic pod Rawiczem. W roku 1810 mianowany dyrektorem opery w Warszawie, przez lat trzydzieści dwa pełnił ten urząd gorliwie i z pożytkiem dla muzyki polskiej.

Był twórcą wielu oper, między nimi: "Pałac Lucypera" — "Jadwiga" — "Nowe Krakowiaki" — "Zamek w Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda." Za ostatnią z wymienionych tu oper otrzymał medal złoty, wybity na jego cześć i ofiarowany mu przez naród, z napisem: "za piękne tony harmonji, rodacy 1840."

Kurpiński był bardzo zdolnym, lecz nie posiadał głębszych studjów muzycznych i dlatego talent jego nie rozwinął się dostatecznie, ze szkodą dla muzyki polskiej.

Takie są pierwsze zaczątki opery polskiej. Kamieński, Stefani, Elsner i Kurpiński położyli pierwsze podwaliny. Na tym fundamencie dopiero miał wznieść się gmach opery narodowej.

Niezaprzeczone i wielkie są zasługi pierwszych pracowników, lecz nie swtorzyli oni prawdziwej opery rodzimej. Torowali drogę mistrzowi, który miał przyjść po nich.

Tym mistrzem — twórcą pierwszej prawdziwej narodowej opery polskiej był — Stanisław Moniuszko.

On pierwszy stworzył operę narodową, tchnął w nią ducha polskości i podniósł na wyżyny prawdziwej sztuki.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

NAJWAŻNIEJSZE PRZEPISY
Dotyczące
MUZYKI KOŚCIELNEJ

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Gansbachera i innych podobnych im mistrzów, jako nieliturgiczne i niekościelne nie mogą pod żadnym względem być tolerowane w kościele, pomimo to, że są to w swoim rodzaju arcydzieła muzyczne, które bardzo nadają się na salę koncertową.

A zatem, jak widzimy, dozwolony jest na mszach żałobnych nietylko śpiew chóralny, ale i wielogłosowy. Można też używać organu do towarzyszenia śpiewowi. Co się tyczy użycia innych instrumentów, to również mogą mieć zastosowanie, o ile na to się zgadza władza djecezjalna.

W niektórych miejscowościach utrzymał się godny zalecenia zwyczaj śpiewania chóralnych odpowiedzi we mszach bez towarzyszenia organowego. Notujemy tu jeszcze kilka rozporządzeń Kongregacji śś. obrz. w sprawie mszy żałobnych:

1. Na zapytanie, czy można co skrócić w mszy rekwialnej, odpowiedziała Kongr. śś. obrz. (z 5 lipca 1631 r.) "Że nie wolno nic wypuszczać i wszystko należy tak śpiewać, jak jest we mszale."

2. Na inne zapytanie, czy można zachować zwyczaj śpiewania tylko "Absolve" i "Dies irae" (27 lut. 1847), dano odpowiedź: "Ma być śpiewane "Absolve" i "Dies irae."

3. 11 listopada 1847 r. Kongr. śś. obrz. zadecydowała, albo, żeby wcale nie odprawiać mszy żałobnych, albo też śpiewać wszystko, co ma charakter błagalnej modlitwy (quae precationem suffragii respiciunt).

4. Na zapytania, czy można opuszczać "Dies irae," ze względu na brak czasu, lub małą ilość śpiewaków, zwłaszcza na wsiach, odpowiedziała Kongregacja, że sekwencja "Dies irae" powinna być śpiewana we wszystkich mszach, gdzie tylko jest jedna oracja (a zatem: w dzień zaduszny, w nabożeństwach pogrzebowych, w mszach odprawianych dnia siódmego i trzydziestego po śmierci i w rocznice), wolno jednak niektóre zwrotki opuścić (12 sierpnia 1854 r.) *).

5. Przy kondukcie należy tylko śpiewać responsoryum "Libera me Domine," innego nie wolno (Kongr. śś. obrz. 23 maja 1816 r.).

6. 28 lipca 1832 r. Kongregacja usunęła zwyczaj śpiewania antyfony **"Si iniquitates"** z psalmem **"De profundis,"** gdy celebrans, po skończonej mszy świętej szedł odprawiać kondukt; po kondukcie, gdy celebrans wraca do zakrystji, dozwolono śpiewać.

7. **"Libera me Domine"** nie wolno rozpoczynać wcześniej, dopóki celebrans ubrany w kapę nie stanie przy katafalku, lub przynajmniej, dopóki subdjakon nie stanie z krzyżem na miejscu właściwem (8 września 1861 r. i 22 marca 1862).

Uwaga: To rozporządzenie, według ks. Mitterera, dotyczy nietylko samej sekwencji "Dies irae," ale i wszystkich śpiewów mszy żałobnej.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

TEATR DLA MŁODZIEŃCÓW

JAKEM ANATOL PAFNUCY
Z. S.

KROTOCHWILA W 2 AKTACH.

OSOBY

Anatol Pafnucy Tomaszewski, emerytowany [urzędnik bankowy
Hipolit Pentarski, były sędzia
Józef Dobrzykiewicz, doktór
Studenci
Adam Tomaszewski
Władek
Leon
Mateusz Cholewka, szewc
Dwaj chłopcy do posyłek

AKT I.

Scena przedstawia pokój; po lewej stronie okno, w głębi lub po prawej stronie drzwi. Na środku pokoju stół i fotele, w głębi bufet, lub szafka, z boku biurko, w pobliżu okna dwa fotele. Podłoga pokryta dywanem, na stole gazety porządnie poukładane.
Rzecz dzieje się w mieście, w mieszkaniu Anatola Tomaszewskiego.

Dzwi mogą również znajdować się w głębi, a bufet po prawej stronie. — Fotele stojące w rogu powinny być tak wielkie, żeby się za nie można było schować.

Scena 1.

Anatol Tomaszewski (*człowiek w starszym wieku, dość tęgi siedzi w fotelu i pali fajkę, słychać stukanie w sufit*) : A to skaranie Boże z tym studentem! Od 3 dni mieszka nademną, a takie hałasy wciąż wyprawia; nie mam ani chwili spokojnej, (*słychać ciężki łoskot, Tomaszewski podskakuje na fotelu*) O! znowu! To niby ma być gimnastyka. Jeszcze mi kiedy wpadnie przez sufit do pokoju! (*wstaje i podchodzi do okna*). Dzięki Bogu, że dziś pogoda, to pewnie wyniesie się z domu na cały dzień. Nie wiem, na co się zdadzą te ich głupe tenisy, piłki nożne i wszystkie sporty. (*wzdycha*) Ach, za moich czasów inna była młodzież. (*wraca do stołu, siada, zaczyna czytać gazetę. Po chwili*) Hm, a to ciekawe, więc minister skarbu pojechał do (*słychać dzwonek*) Któż to dzwoni?

Scena 2.

(*Wchodzi Cholewka, trochę zgarbiony, mina butna, głos krzykliwy*).

Cholewka (*kłania się nisko*) : Moje uszanowanie Panu dobrodziejowi. Mateusz Cholewka, majter szewski. Polecam się nadal łaskawym względom, a tymczasem mam tu mały rachuneczek.

Tomaszewski (*zdumiony*) : Ja pana nigdy w życiu nie widziałem, nie dawałem żadnej roboty.

Cholewka (*grzecznie*) : Pan dobrodziej nie pamięta, bo to taki drobiazg, (*wyjmuje rachunek i czyta prędko*), 3 pary zelówek, przyszwy i drobne reparacji, z procentem od zeszłego roku, razem 56 marek.

Tomaszewski (*wstaje i woła zdziwiony*) : Co? co to znaczy? Chyba omyłka!

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

SCENA 9

Prakseda — później doktorowa.

Prakseda: Szkoda było rozpakowywać! Służąca hrabiny będzie tryumfowała. Toć mi powiedziała: "Nawet 24 godzin nie zostaniesz u tych małomiejskich ludzi." Jestem widocznie tylko do wielkich, arystokratycznych domów stworzona. (*Doktorowa wchodzi z lewej strony*).

Doktorowa: Przepraszam tysiąckrotnie, że dotąd tak mało się o mego gościa troszczyłam. U nas bowiem dzisiaj okropne zamieszane — lecz zapewniam, że zwykle jest o wiele porządniej i przyjemniej.

Prakseda: No, jeżeli to dziś wyjątek, to namyślę się jeszcze, czy odejść lub pozostać.

Doktorowa (*przerażona*) : Cóż to, opuścić dom nie widziawszy nawet mego męża? Nie, nie pozwolę! Cóżby on na to powiedział? pomyślałby, że nawet na kilka godzin nikomu nie umiem uprzyjemnić pobytu w domu. Musimy zaczekać, dopóki nie wróci — wyjątkowo przyjdzie dziś wcześniej. Bardzo proszę o łaskawe pozostanie w domu naszym.

Prakseda: Niech tam, zostanę przez kilka dni, zobaczę, jak dalej będzie. Ponieważ pana doktora niema w domu, to możnaby skromniejszy obiad przygotować.

Doktorowa (*ucieszona*) : Nie byłabym się sama ośmieliła zrobić takiej propozycji. Cóż zatem damy?

Prakseda: Więc jako pierwsze — barszcz.

Doktorowa: Doskonale.

Prakseda: Potem szczupaka, następnie sztukę mięsa, coś słodkiego do tego, i koniec. Gdy pana doktora niema w domu, to wystarczy.

Doktorowa (*słuchała z otwartemi ustami*) : Przygotowałam właściwie już zrazy, no — ale, tak, tak, właściwie miałam zamiar zostawić je na kolację.

Prakseda: Co zrazy? co to jest, — nie znam tego.— Nie jest to coś takiego, co w kuchniach ludowych gotują?

Doktorowa (*wewnętrznie wzburzona*) : Możliwe! Nie wszędzie tą potrawa jest znaną. — Proszę jednakże bardzo pozostawić gotowanie komu innemu.

Prakseda: Chętnie. Widzę, że pani jest jednak bardzo porządną osobą, z którą się wkońcu jednak dogadać można. A trochę spokoju rzeczywiście potrzebuję; lekarz nawet zalecił mi spokój, gdyż jestem ogromnie nerwową. Jeżeli zatem pani pozwoli, tobym się na godzinę położyła.

Doktorowa: Bardzo proszę, proszę spać możliwie jak najdłużej.

Prakseda: No, to dobrze! Wie pani, zjem nawet zrazy, rzeczywiście, że zjem zrazy.

Doktorowa (*ironicznie*) : Jestem tysiąckrotnie zobowiązana za tyle względów.

Prakseda: Jestem zawsze skłonna do zgody, o ile tylko mnie odpowiednio traktują. (*Odchodzi*).

SCENA 10.

Doktorowa sama — później Zosia Bukowska i Anusia.

Doktorowa (*woła*) : Zosiu Zosiu!—(*Do siebie*) : Czuję, że długo nie wytrzymam. (*Zosia wchodzi*).

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ, — NIE ABONENTOM — WSTRZYMANĄ BĘDZIE DALSZA WYSYŁKA ECHA MUZ.

Zbiór Sześciu MONOLOGÓW

DLA MŁODZIEŃCÓW

Zbigniew Topór

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

palimy w piecu, bo tu piekielnie zimno zawsze — co? Podpalimy sobie, he, he!" — Chwyciłem za kapelusz, by odejść... ten człowiek nie był wart, aby się nań obrażać — lecz jego coś tknęło — zatrzymał mnie: "A weź się, kolego, lepiej do rzetelnej pracy, bo szkoda młodych sił — szkoda... — (przez nos) — szko-oda!" — Syknąłem przez zęby, że od takich mamutów rad nie potrzebuję... i poszedłem.. o Boże!

Słyszeliście moje poezje — i podobały się Wam — o Przyjaciele moi — wiedziałem to. — Ale cóż? Ci redaktorzy łamią mnie, talent drogocenny zabijają we mnie. — I czyż nie mam słuszności, twierdząc, że wszystko to filistry? — zjadacze chleba — manekiny? — czyż nie mam racji? — Zgłaszam się do innych pism — nie było odpowiedzi...

Ha! —

I trzeba było zrezygnować! — Idę do pracy, — (jak radził ów redaktor) — idę nieszczęsny. — (Zdejmuje wolno kapelusz, pelerynę — zwija, układa na podłodze). — Ha! to zeszyt... Oto reszta mojej poetyckiej jaźni — oto popioły moje!... Spoczywajcie. — Idę w tłum. — A gdy dorobię się kiedyś pieniędzy, wydam moje poezje i prześlę je w upominku wszystkim redaktorom!...

STRACH PROSI O KOLACJĘ.

(Należy opowiadać jako własnąprzygodę — dodając, lub ujmując i zmieniając niejedno;—najlepiej wieczorem — o zmierzchu).—

Opowiem też Państwu jedną rzecz... uprzedzam z góry, że zabobonnym nie jestem, nie wierzę, ani w pokazywanie się duchów... ani w kuszenie na rozstajnych drogach... ani w tańczące około świecy djabły... jednakże... jednakże są momenty w życiu człowieczem, że... no, nie chcę nikogo straszyć... można mi wiarę dać lub nie... zresztą może lepiej, że nie opowiem wcale — (wszyscy naturalnie proszą, żeby mówił... owszem budzi się zajęcie wśród słuchaczy).—

Otóż, jeśli Państwo życzą sobie koniecznie, abym opowiadał... — (chwilkę milczy, potem wzdrygając się) — nie! — tego nigdy nie zapomnę! Wiecie! — (szybko i żywo) — są czasem takie chwile, że czuje się zupełnie wyraźnie jak włosy na głowie — (cicho, powoli) — wolno, wolno podnoszą się jeden za drugim... a w plecy robi się zimno... kolana zaczynają dygotać... palce zaciskają się kurczowo... a na skroń występuje pot... kroplisty — (po chwili) — nie! proszę Państwa — (gorączkowo) — to jest okropne, że tego się nigdy nie zapomina. — (Po długiej chwili). — Opowiem! — było to dość dawno... a jednak pamiętam jak dziś, jak dziś... było nas właśnie tyle

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Zbiór Sześciu MONOLOGÓW

DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Napisali Z. T., F. Ż., C. W.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

ci, żeby ich nie obgadywać, a właśnie na złość wszystko powiem. Mieszka ci tu na partyrze pewna wdowa, co ma troje córków, panny, to jak dęby, ale posagu, to ani na lekarstwo. Jak wedle mnie z matką przechodzą, mówią do niej słodko: Najdroższa mateczko, mamciu kochana, a skoro drzwi za sobą zatrzasną, matkę wyzywają, waśnią się z nią i starą nazywają. Albo to małżeństwo z pierwszego piętra, bywa ci, wracają do domu z teatru i w bramie dla mego stróżowskiego ucha bajdują: "Poczekaj żonusiu duszyczko na schodach ciemno, jeszcze nóżkę wykręcisz." A ona na to: "O nie kochanie, tylko ty nie stojaj w bramie, bo przewiew twemu zdrowiu zaszkodzi." Ale w domu, co wyprawiają, piekło robią o byle co, żyją ze sobą jak pies z kotem, a ja ci stojący pode drzwiami, pękam ze śmiechu. A przecie — obok trudów i kłopotów z lokatorami, zaznaję nieraz i szacunku. Salusia Chodzianka zaprosiła mnie dziś na swe imieniny. Wysztafiruję się na ostatni guzik i pójdę. Oby tylko tak ładnie było, jak na imieninach pani Pękalskiej. Kawy wypiłam u niej 14 filiżanków bez ucha, na zimno, na gorąco, z musztardą, z powidłami, jadłam serdelki duże, niby to te zwykłe śledzie jak kto chciał. Była też jajecznica z buraczkami, a pączki to ci byli akuratnie jak kocie łebki, a twarde, jakem ci jednym wyrżnęła o ścianę, to aż ściana pękła ,jak pragnę zdrowia. No, to rozumiem, te pączki to ci czuję w żołądku dziś, — a orkiestra, to była własna. Antka Filicha wycinała na harmonji, Franka Garbuska na grzebieniu, a gruba Teśka na balinie, bo bębna nie było.— Towarzystwo aliganckie, wyborowe, sama śmietanka z różnych gubernji miasta, a wszystko wysztafirowane na ostatni guzik. Damy, do mnie podobne, przeważnie na biało i na czerwono ubrane, a panowie w tużurkach pożyczanych. Był tam jeden strażak, dwie stróżki licząc z moją osobą, dwóch dryndziarzy parokonnych, jedna praczka parowa, dwie kucharki i damy od zamiatania ratusza. Po kolacji, jak ci nasza orkiestra zagrała, tak ci nasze bractwo tańczyło, że aż na prawdę było słychać. Tęsknię do takiej zabawy, tembardziej, że mam kłopot z tym japtekarzem z drugiego piętra, chce mnie uczciwą Mietlińską w urzędzie walki z lichwą zaskarżyć. A było to tak: Zaniosłam mu kosz ze sklepu na górę, toż to są calutkie trzy piętra i zażądałam za to 9 dziesiątek marek, a on na mnie z buzią, że to lichwa i pyta się, czy się Boga nie boję? A ja mu na to, że nie, bo jak Pan Bóg z nieba na 9 patrzy, to widzi je do góry nogami i przeczyta 6. — Obronię się tak samo przed sądem, a teraz jeszcze machnę raz w prawo, raz w lewo i lecę duchem do Salusi Chudzianki na imieniny.

TO I OWO NA CZASIE

Orkiestra Włościańska Namysłowskiego z Ojczyzny przyjeżdża do Ameryki, o czem nam prasa donosi, a ktcra napewno zrobi sukces i choć wyciągnie nam sporo dolarków z kieszeni, lecz warto będzie takową poprzeć nietylko materjalnie ale i moralnie.

* * *

Echo Muzyczne, podając wiadomość o wypłaconej sumie $50.00 p. Maszczykowi za reklamowanie 35-cio lecia Zw. Śpw., zrobiło swoje, bo zaoszczędziło Zw. Śpw. kilkadziesiąt dolarów, które p. Maszczyk podobno częściowo zwrócił, wobec czego zarząd Zw. Śpw. co do tej sprawy będzie mieć czyste sumienie na przyszłym zjeździe w South Bend, Ind.

* * *

Krytyka Echa Muzycznego co do okropnych wydatków poczynionych przez zarząd Zw. Śpw. z 35-cio lecia, także zrobiła swoje, bo podobno nie będzie deficytu, jak to błędnie sekretarz gen. J. Handke w urzędowym swym sprawozdaniu zamieścił. Zarząd starał się poobcinać wydatki, co do niezapłaconych jeszcze rachunków i co po części się udało.

* * *

Wobce tego, że Echo Muzyczne już zaoszczędziło Zw. Śpw. dość pokaźną sumę, napewno dozna jeszcze lepszego poparcia ze strony drużyn śpiewaczych i że ci zachęcać będą innych, by pismo tak pożyteczne zdobyło w tym roku tysiąc wiecej abonentów.

* * *

Także podkreślamy to z uznaniem, wyznanie Prezesa Petrykowskiego, że to co Echo Muz. pisało o stronie redakcyjnej działu Zw. Śpw. sprawdziło się co do joty, bo Szan. Prezes to zaakceptował w ostatnim dziale Śpw. zaznaczając w redakcyjnym swym artykule, że prawdą jest co Echo Muzyczne pisało.

* * *

Należałoby tylko zachęcić resztę urzędników w Zw. Śpw. by sobie zaprenumerowali Echo Muz., a napewno Zw. Śpw. na tem zyska, mając w swym zespole ludzi, którzy niejedną sprawę będą mieli wyświetloną w Echu Muz., co im ułatwi w prowadzeniu naszej organizacji na lepsze tory.

* * *

Od czasu rezygnacji Gen. Dyr. nastąpiły rezygnacje kol. Kempskiego, Klizickiego, Skwarczyńskiego, razem czterech urzędników — dotychczas, a na ich miejsce mają być powołani nowi urzędnicy. Sądzimy, że tym razem zarząd powoła na opróżnione miejsca członków z różnych chórów by to nie był zabardzo "familijny" zarząd, czego ostatni sejm w Detroit nieprzewidział.

* * *

Na stanowisko redaktora, sądzimy że będzie powołanym p. Aleksander Karczyński, gdyż poza p. Karczyńskim nie mamy zdolniejszego człowieka na ten urząd, lecz gdyby zarząd inaczej postąpił, a w dodatku (czego Boże broń) wybrał analfabetę pod względem muzycznym, tem nie popchnie sprawy śpiewaczej naprzód.

* * *

O ile reguły naszej konstytucji nie pozwalałyby nam mieć na czele p. Karczyńskiego, to jest jeszcze p. Narkon, były Gen. Dyr. i redaktor pism na wschodzie. Sądzę, że Szan. Zarząd zna to nazwisko i kierować się będzie tylko dobrem Zw. Śpw. i nie wysunie nam na czoło znów analfabetę pod względem muzycznym, w dodatku może jeszcze człowieka niepoczytalnego na punkcie trzeźwości.

* * *

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ ŚPIEWACZYCH

1. Stać prosto i swobodnie, o nic się nie opierać i nogi przysunąć jedną do drugiej.
2. Głowy zbyt do góry nie podnoś ani jej nie spuszczaj na dół, lecz trzymać prosto — bez przymusu.
3. Nie ściskać ramion ku piersiom, lecz je tylko opuścić swobodnie.
4. Usta otworzyć tak, by wskazujący palec mógł wejść między zęby, szczególnie przy samogłoskach A i O. Zbytnie otwarcie ust osłabia siłę dźwięku i czyni głos krzykliwym; niedostateczne zaś — tłumi dźwięk głosu. Czystość dźwięku zależy bardzo od umiarkowanego otwarcia ust i krtani odpowiednio do wysokości tonu, jaki wydobywać chcemy. Przy śpiewie usta powinny być nieruchome i tworzyć dwa małe łuki, jakby były nieco uśmiechnięte.
5. Język (przy samogłoskach) powinien opierać się o zęby i leżeć w ustach spokojnie i prosto.
6. Piersi powinny być nieco wysunięte na przód, lecz nie po żołniersku.
7. Szyję trzymaj wolno i prosto, nie skręcaj jej ni w prawo, ni w lewo.
8. Łopatki cofnąć nieco wtył, o ile możności w naturalnej postawie.
9. Oddychać spokojnie bez podnoszenia ramion o ile możności nosem, nigdy nie śpiewać bez oddechu dopóty, dopóki powietrze nie wyczerpie się zupełnie. Przed zupełnem wyczerpaniem się powietrza, należy zaczerpnąć nowy jego zasób.
10. Nie forsować głosu przez zbytnie wysi- W środku wyrazu nigdy nie oddychać, lanie się, lecz raczej półgłosem śpiewać. czyli że słów niewolno przerywać.

"SĄD MIDASA"

Kiedy Gretry, jeden z najulubieńszych kompozytorów we Francji, napisał operę "Sąd Midasa," wystawił ją najpierw w teatrze pani de Montessou. Fiasko było zupełne: audytorjum, złożone z samej arystokracji, sykało. Wkrótce jednak taż opera, wystawiona w teatrze wołskim, doznała jak najlepszego przyjęcia: z tej więc przyczyny Voltaire, który cenił talent Gretry'ego, przesłał mu czterowiersz następujący:

"Wielki świat nas wysykał, twojej muzy pienia,
"Które jak ogół uznał, pełne są natchnienia.
"Niech ci będzie pociechą dla zbolałej duszy,
"Że często "wielcy" państwo wielkie mają uszy."

("Śpiewak")

* * *

FANTAZJA ŚPIEWAKA

Malarz portretowy do tenora:
— W jakiej pozie życzy pan sobie być portretowanym?
— Ma się rozumieć w pozie znakomitości.

* * *

SŁUGA MUZYKALNA

— Miałaś dziś skończyć pranie, a tu widzę, że to się i jutro nie skończy?

— Gdyby pani wynajęła mi praczkę do pomocy, załatwiłybyśmy się z tem na cztery ręce.

* * *

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA ŚWIECKA

POLSKIE SZKOŁY NA RÓŻNE INSTRUMENTY.

Szkołą A. B. C. na Fortepian dla dzieci i począt. netto (100) 3.00
Szkoła na Gitarę, oraz 22 utwory z mand. i t. p. netto (96) 1.50
Szkoła na Mandolinę, oraz 30 utworów różnych netto (97) 1.40
Szkoła na Flet, zwykłej budowy lub Boehm'a......netto (106) 75
Szkoła na Klarnet A.B.C. lub E.S. z rysunkami netto (107) 75
Szkoła na Kornet lub jakikolwiek inst. dęty z kl. netto (108) 75
Szkoła na Koncertinę i Bandonium ...netto (117) 75
Szkoła na Skrzypce dla samouków 7x11 ...netto (118) 1.50

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 1 GŁOS Z FORTEPIANEM.

Śpiewniczek Dziecięcy, 22 pieśni różnych komp. netto (200) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 16 pieśni różnych komp. netto (201) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 20 pieśni różnych komp. netto (202) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 26 pieśni różnych komp. netto (203) 75

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEPIANEM.

Dwa Duety. 1. Kwiaciarka. 2. Tęsknota ...net (210) 30
Dwa Duety. 1. Cyganki. 2. Piosnka ...net (218) 40
Brat i Siostra. W kącie szkolna teka leży ...(233) 40
Dwa Duety. "Jaś i Małgosia" dla starszych ...(233) 30
Dwu głosowy śpiewniczek, 15 ut. (lub starszych) netto (285) 75
Dwu głosowy śpiewniczek, 8 utw. (dla starszych) netto (286) 75
Trzy Duety, "Polskie Skarby" dla szkół parafjal. netto (162) 20

Śpiewy na 1 głos z tow. fortepjanu

Ach jakżem ja nieszczęśliwa. Mazurek. Mezzo-sop ...(580) 20
Andzia. "Andziu, jeszcze szklaneczkę." Bar ...(536) 20
Dwa śpiewy. 1. Śpiew "Basi." 2. "Wiosna." Mez.-sop. (582) 20
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa." Mez.-Sop. ...(317) 25
Kozak Ukrainiec. "Hej ja kozak, zowut Wola." Ten. (307) 20
Kwiaciarka. "Młodość i piękność mam." Mezzo-sop. ...(314) 10
Kwiecisty i wonny maj. "Błękitne niezabudki." gł. śr. (316) 20
Krakowiak. "Na skalistym brzegu." Bas ...(478) 20
Krakowiak. "Na krakowskiej ziemicy." Bas ... (474) 40
Krakowiak. "Halko miła, tyś pobożna." Bas ...(476) 30
Laleczko ma. "Gdy dziewczę ma pięć lat." Bar. ...(544) 30
Modlitwa. "W poświstach wichru losu." Bas ...(482) 30
Piosnka. "Gdzie chłopaczek tam dziewczynka." Bar. ...(537) 30
Śpiew Janka. "Hej przy okienku twem." Ten. ...(574) 20
Wlazł kotek na płotek. "Nad srebrnym ruczajem." Bar. (558) 20
Zalotnik. "Jestem chłopak dziarski, żwawy." Bar. . (542) 20
Wędrowna Ptaszyna. "Ptaszku, skąd przylatasz." Alt (322) 20
Zosia, Joasia i Basia. "Zosia jak węgle czki ma" Bar. (300) 20
Życzenie. "Gdybym ja była słoneczkiem." Alt ...(450) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. fortepjanu

Ciribiribin. "Pewnie w każdej bywa mowie" ... (728) 30
Cyganie. "Każdy wesół z nas i rad, mile czas upływa" (696) 30
Drogie Wspomnienia. Zalewski-Walkiewicz ...(770) 40
Duet żabi. "I czego proszę żabom brak? ...(754) 20
Dwa Duety. 1. Kaliny Wiosna. 2. Wrzesińskie Dzieci ...(708) 20
Dwaj Palacze Fajek. "Zaledwo rano zdążę wstać." ...(736) 20
Dwa Mazurki. Eug. Walkiewicza (ludowe) ...(758) 30
Dusza w Niebie. "Ani ucho nie pojmie" ... (678) 40
Kochajmy się. (Serenada Schuberta) "Wśród tej ciszy" (790) 30
Lore-Ley. "Ja niewiem skąd w duszy mej gości" ...(748) 40
Modlitwa Ks. Marka. "Pośród pastuszków" ...(681) 20
Pozdrowienie. "W którą bądź stronę spojrzę" ...(716) 40
Pójdźmy razem. "Błoga cisza dokoła" ...(660) 50
Rota. M. Konopnickiej, muzyka Eug. Walkiewicza ...(760) 10
Rozstanie, Mazurek. "Wróć zapomnij biedną" ...(670) 50
Rybacy. "Strzechę rzuciwszy moją." Tenor i Bas ...(698) 60
Walczyku mój. "Mój ty walczyku, kocham cię znam." (780) 30
Wesoła Piosenka. "Zanućmy śpiew wesoło." ...(796) 30
W Pieninach Szczawnickich. "Boskie Pieniwy" ... (900) 30
Wszystko przemija. "Chwila skrzydlata" ...(665) 30

ŚPIEWY NA 3 GŁOSY (CHÓRY ŻEŃSKIE)

Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 10 ut. z. 1 netto (960) 75
Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 15 ut. z. 1 netto (961) 75
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa" ...net (908) 25
Hymn Jubileuszowy Janowi Sobieskiemu ...net (922) 05
Krakowianka. "Jestem Krakowianka" ...net (912) 10
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" ...net (956) 20

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE

Chór żołnierzy z opery "Faust," part. i gł. ...net (1152) 1.00
Cztery Powinszowania dla księży ...net (1068) 10
Cztery Utwory, popularnych pieśni ...net (1007) 10
Kantata ku czci H. Siekiewicza ...net (1133) 50
Marsz żałobny Chopina, fort. i 12 głosów ...netto (1005) 90
Matysek. "Był Matysek, chłop przed laty" ...net (1127) 20
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" p. i gł. ...net (1156) 2.25
Najpierwsza Pieśń, "Skąd się wzięła," a capella ...(1057) 10
Pieśń Wiosenna (konkursowa) "Jest w życiu" ...net (1002) 10
Przebudzenie Zakochanego, Walc ...net (1121) 20
Róża "Już z królewskim twoim wdziękiem" ...(1113) 10
Sextet z "Lucyi di Lamermoor" solo i chór ...net (1014) 30
Siedmnaście Pieśni Ludowych, a capella ...net (1054) 25
Wiązanka Pieśni Narod. 6 zesz. No. (1158-9-60-1-2) i (1163) 1.20
Zbiór Kwartetów, 31 pieśni nar. a capella ...netto (1170) 75

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE.

Chór żołnierzy z op. "Faust" z akomp. 12 gł. ...netto (1480) 1.80
Darmozjad St. Moniuszki. Solo Bas i chór komp. netto (1324) 45
Dwadzieścia cztery Pieśni Jana Galla, a capella ...net (1295) 1.40
"Hulaty" — "Kryleć" "Niejeden nam prawi" ...net (1339) 10
Kieszonkowy Śpiewniczek Tow. (60 pieśni) ...netto (1490) 60
Kozak. "Tam na górze jawor stoi," a capella ...(1328) 45
Marsz załobny Chopina. 12 gł. i part. fort. ...net (1210) 90
Marsz żałobny. "Spocznie na wieki." ...net (1206) 20
Mazur z Opery "Halka." "W dzielnych sercach" ...(1326) 40
Na Falach Dunaju, "Śpiew o Wiśle," z akomp. ...netto (1488) 2.25
Od dworu do dworu. Kujawiak, 12 gł. i fort. ...netto (1390) 1.50
Pieśń Kolejarzy. K. Garbusińskiego ...netto (1304) 10
Pięć Pieśni Pogrzebowych St. Mon. (1330-2-4-6) ...net (1328) 1.30
Polonez. "Brzmijcie trąby," Chopina, 12 gł. i fort. net (1208) 1.20
Rok mój rok szczęścia. K. Garbusińskiego ...net (1300) 20
Sześć Pieśni Nar. i Tow. K. Garbusińskiego ...nett (1302) 20
Tęsknota. "Gdziekolwiek pójdę." Solo Bas i chór netto (1315) 10
Wesele, Kujawiak. "Dana, dana naokoło" ... net (1489) 10
Wybór (19) Kwartetów, pol. i obce komp. ...netto (1460) 1.20

MUZYKA KOŚCIELNA

Śpiewy na 1 głos z tow. organów i. t. p.

Ave Maria. Gounoda "Zdrowaś Marya" sopr. ...(1520) 20
Do Ciebie Boże. Pieśń Poślubna. Sop. Tenor lub Bar. (1590) 20
Dwie Modlitwy: 1. W ciężkiej niedoli. 2. Boże Ojcze ...(1542) 40
Dwie Pieśni Kościelne. 1. Modlitwa. 2. Hymn ...(1512) 30
Modlitwa do M. B. "Nie opuszczaj nas" na głos śred. ...(1506) 20
Pieśń Pokutna. "O Panie co losy ludzkości" Bar. ...(1544) 20
Przyjmij Boże. Pieśń Poślubna, Sop. lub Ten. ...(1594) 20
Zdrowaś Marya. "Ave Maria" na sopran ...(1510) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. organów

Dwie Pieśni. 1. Stabat Mater. 2. Pieśń do M. B. ...(1630) 10
Dwie Pieśni. 1. Z pokorą. 2. Modlitwa na 3 głosy ... (1730) 10
Marsz Weselny, Veni Creator i Pieśń Poślubna (3 ut.) (1666) 60
Powrót Taty. "Witaj Maryo, święta Pani" ... (1660) 20
Stabat Mater. B. W. Walewskiego, Kontra-Alt i Ten. (1680) 30
Święta noc. "Cicha noc, święta noc" ...(1654) 20

Śpiewy na chóry mieszane

Bóg i Ojczyzna. Śpiewnik kościelny, 6 zesz. ...netto (1883) 2.00
O Narodzeniu Pańskiem 15-cie kolęd ...(1790) 50
Osiem Pieśni Wielkanocnych O Zmart. Pańskiem ...(1792) 25
Śpiewnik Łaciński na wszystkie niedziele w roku ...(1879) 60
Śpiewy Kościelne na 1, 2, 3 i 4 gł. (28 pieśni) W. netto (2060) 75
Sto Preludyi w formie szkoły na organy ...netto (2500) 3.00

MSZE POLSKIE I ŁACIŃSKIE, EUG. WALKIEWICZA.

a) Na 1 głos z organami lub a capella.

Missa (Op. 6). In honorem St. Casimir, a capella net (2112) 40
Missa (Op. 21). In honorem St. Josephi Sp. B.M.V. net (2114) 40
Msza Polska (krótka) przez Ks. K. Klaina, a cap. net (2080) 10

b) Na 2 głosy z organami lub a capella.

Missa (Op. 38). In honorem St. Joannis Canti C. net (2142) 60
Missa (Op. 41). In honorem B. M. V. de Czerwińsk net (2144) 60
Missa (Op. 43). In hon. St. Stanislai Kostkae C. ... net (2146) 60
Missa (Op. 44). Pro Defunctis ... net (2150) 40
Msza Polska (Op. 25). A Karczyńskiego ...net (2130) 40
Msza Polska (Op. 50). żałobna ... net (2148) 60

c) Na 3 głosy z organami lub a capella.

Missa. Pro Defunctis C. Casciolini. a capella net (2160) 80
Missa (Op. 6). In h. St. Jos.Sp.B.M.V. Garbusiński net (2294) 1.00

d) Na chóry mieszane z org. lub a capella.

Missa (Op. 11). In hon. St. Michalei Archangeli ... net (2260) 1.00
Missa (Op. 40). In hon. St. Hedwigs Reg. Vid. ... net (2263) 1.00
Missa (Op. 42). In hon. St. Stanisłai Ep. et Mart. net (2268) 40
Missa (Op. 45). In hon. St. Josephat, for 7 voices ...net (2266) 2.40
Missa (Op. 46). In hon. B. M. V. de Częstochowa net (2264) 1.00
Missa Prima. Requiem. Ks. A. Wróblewski ...net (2268) 20
Msza Polska (Op. 15). Pieśni do mszy św. ...net (2268) 50
Msza Polska (Op. 17). Pieśni do mszy św. ...net (2269) 50
Msza Polska (Op. 20). Pieśni do mszy św. ...net (2256) 40
Msze Polskie (Op. 51 No. 1-4) (cztery), łatwe ...net (2257) 20
Msze Polskie (Op. 52 No. 1-4) (cztery), łatwe ...net (2254) 20
Osiem małych mszy (Op 51 i 52) Eug. Walk. ...net (2255) 40

e) Na chóry męskie z organami lub a capella.

Missa (Op. 2). Pastoralis. K. Garbusińskiego ...net (2292) 1.0
Missa (Op. 12). Prima qudr. (bez Gloria). K. Gar. net (2296) 25
Missa (Op. 42). In hon St. Stan. Ep. et Mart., 3 gł. net (2329) 40
Missa (Op. 17). In hon. St. Annae (dwa chóry) ...net (2300) 1.00
Missa (Op. 70). In hon. St. Ceciliae. Eug. Walk. net (2325) 1.00
Msza (Op. 13). Druga mała z inst. dętymi. K. G. net (2298) 25

—o—

SZKOŁA NA FORTEPIAN A. B. C. (Elementarna). Napisana przez **A. Różyckiego Op. 50** (najlepsza dla kształcących się organistów), zalecona przez Warsz. Kons. Muz. dla samouków, dzieci lub starszych, bez nauczyciela (w braku Polaka). Przy wielkiej ilości ćwiczeń i wprawek, szkoła ta mieści w sobie wiele utworów, polskich melodji, krakowiaków, polonezów, walczyków, polek, pieśni nabożnych, świeckich i t. d., ogółem 160 numerów, 82 stronic, co przedstawia wartość (licząc choćby po 5c za numer) $8.00. Rozmiar 11x14. Cena dawniejsza tej szkoły $4.00, obecnie zniżona na $3.10 z pocztą.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"— "Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. **2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło.** 55c, tuzin $4.75.

Większy wybór nut, w katalogach naszego Wyd. Muz.
WYDAWNICTWO MUZ. I KSIĘGARNIA, B. J. ZALEWSKI
1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

POLECAMY KSIĄŻKI DO NABYCIA
w cenie przedwojennej

Adam Mickiewicz. Życiorys naszego wieszcza i poety 15
Album Królów. Portrety wszystkich Królów Polskich 40
Amalunga, czyli Córa Puszcz, w Ameryce Północnej 15
Antek Socha, młody wojak. Powiastka historyczna 15
Anioł Miłosierdzia, napisała Helena Staś 10
Antoś z Skalina, czyli cnota nagrodzona, zbrodnia ukarana 10
Aptekarz Polski, czyli zbiór najużywańszych nazw łacińskich 25
Arcydzieło organisty, powieść Józefa Dzierzkowskiego 15
Atlas do Dziejów Polski, z 10-ma mapami 30
Bajeczka o Kominiarczyku. Napisał Mark Twain 5
Bajki i Powiastki Ludowe o Strachach, opowiadanie 10
Balon Tajemniczy. Piękna powiastka z ryciną 10
Bartek Łatka, czyli jak żyd zrobił po śmierci testament 5
Bartosz Głowacki, czyli ostatnie uszlachcenie, z 8 rycinami 10
Basia. Powiastka dla dzieci przez Włochnę 5
"Ben-Hur." Z czasów Jezusa Chrystusa, z 120 ilustracjami 2.00
Bez Pana. Powieść historyczne z XI wieku 50
Bezsenna Noc, przez Samuela Clemens (Mark Twain) 5
Bez Szczęścia. Nowela M. D. Chamskiego 15
Biblioteczka dla pilnych dzieci, zaw. krótkie powiastki 35
Bitwa pod Kobylanką, dnia 6 maja 1864 r. 5
Bitwa pod Raszynem. Powieść historyczna z ilustracjami 30
Bolesław, czyli Dalszy Ciąg Genowefy, nap. Ks. Osmański 30
Błogosławieństwo duchowne domu, Ewangelja św. Jana 10
Bosy Pan. Powiastki bardzo zajmujące 5
Boża Męka pod Łzawą, opowieść górnośląska 10
Boża Opieka, powieść osnuta na podaniach XVIII wieku 35
Chata Wuja Tomasza, obraz z życia niewolników ameryk. 15
Chłopi Bohaterzy, powieść z czasów Kościuszki 10
Choroby świń, czyli rady, wskazówki i wnioski dla hodowcy 20
Córka Staremberga, powieść historyczna z obleż. Wiednia 15
Cudowny Lekarz, powiastka wielkanocna przez ks. Schmidta 15
Ćwiczenia łacińskie dla klasy 1szej, 74 stronic 25
Cyganka z Gór Święto-Krzyskich, czyli porwane dziecko 10
Czytania Majowe o cnotach Maryi przez O. Prokopa 35
Czas to Pieniądz. Powieść dla młodzieży 25
Czasy Kościuszkowskie, historyczny obrazek dla młodzieży 20
Czarny Piotr, z przygód Szerloka Holmesa (Conan Doyle) 10
Djabeł w domu, powieść, napisał A. Winiarski 10
Dobry Syn, bardzo zajmująca bajka z przed lat tysiąca 15
Dolina Almeryi, czyli dobrotliwość Boska 25
Droga Krzyżowa w 14 stacjach, oraz Passya 10
Dwaj Przyjaciele, przez Guy de Maupassant 10
Dwanaście ogólnych praw wszechświata, nap. ks. Adamski 15
Dwie Msze i nieszpory po polsku 5
Dwie Nowelki, przez Elizę Orzeszkową 15
Dwie Pieśni: 1. Do M. B. Róż. św. 2. O M. B. Gietrzwałdz. 5
Dwie Wioski i szkodliwe leki, powiastki z życia ludu 5
Dzieje Narodu Polskiego, ozdobione 78 obrazkami 35
Dzieci poznańskie 5
Dzieje święte w krótkości opowiedziane p. ks. I. Schustera 25
Dzieło Zbiorowe. Zawiera powiastki i opowiadania 1.50
Dzieje Starego i Nowego Testamentu 40
Dzielny Chłopiec, pow. osnuta na tle powstania roku 1863 15
Dzień Piąty Sierpnia 1864 r. Rzut oka na powstanie polskie 5
Dziesięć Miljonów Dolarów, przekład z węgierskiego 20
Dziwne koleje życia, czyli historja o trzech derwiszach 25
Dziwne przygody chłopa Urbana Długonosa, kilka powiastek 15
Dziwne Przygody Lorka Sziązaka, opow. z dziejów Polski 15
Fałszerz Pieniędzy, tajemnicze przygody Szerloka Holmesa 20
Ferdynand, powieść z życia hrabiego hiszpańskiego 25
Formuła, przy poświęcaniu się N. Sercu Pana Jezusa 50
Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej 1.00
Głowa św. Barbary, powieść z przeszłości Pomorza 35
Gwizdalski wójtem, powiastka napisana przez Iskierkę 15
Historja cudownego obrazu Matki Boskiej w Rzymie 20
Historya Krzysztofa Kolumba, z rycinami 50
Historya św., czyli dzieje starego i nowego Testamentu 10
Historya św., ozdobiona licznemi rycinami, J. Chociszewski 25
Huragan, powieść historyczna w 3ch tomach 1.75
Jak Leczyć Dzieci, gdy dziecko zachoruje 5
Jan Kiliński, szewc warszawski 5
Katechizm Rzymsko-Katolicki dla szkół polskich w Amer. 10
Kilka lat z panowania Napoleona, romans 75
Klara, czyli zwycięstwo cnoty, napisał ks. Kanonik Szmid 25
Konfederaci Barscy na Sybirze, powieść 25
Kopalnia srebra, powiastka 5
Kopalnie Króla Salomona, bardzo zajmująca pow. z ilustr. 50
Korabiowie, obrazek rodzinny z czasów Napoleona I 25
Koronka do św. Józefa z dodatkiem litanii i modlitw 5
Koronka o świętej Annie, Matce Najświętszej Panny 10
Krótka historya Kościoła Katolickiego, napisał ks. Delert 40
Krótki opis Wyspy Haiti 5
Krótki rys początku zakładu św. Kazimierza w Paryżu 5
Krótki Katechizm dla dzieci z dodatkiem ministrantury 15
Krótkie i praktyczne Nabożeństwo Majowe, ułażył ks. Majer 20
Krwawa Głowa, powieść z wypadków galicyjskich w r. 1846 10
Krwawe Chwile, powieść historyczna z wojen kozackich 25
Krzysztof Zegocki, czyli oswobodzenie Kościana w 17 wieku 20
Krzyżacy, powieść historyczna H. Sienkiewicza 1.50
Krzyż między dzikimi, czyli w krzyżu zbawienie 10
Ksiądz Placydy, stróż Przen. Sakramentu. Powieść hist. 10
Ksiądz Mackiewicz, bojownik za wiarę i wolność 15
Księga Sybilińska. Przepowiednie 1.00
Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej 20
Kurpie, powieść historyczna Wójcickiego 20
Latarnik. Opowiadanie o polskim rewolucjoniście 10
Legendy różnych autorów dla ludu i młodzieży, str. 148 25
Litosław, książe miłosierny, według starej baśni 15
List H. Sienkiewicza do redaktorów polskich pod Prusakiem 5
Litania do św. Józefa 10
Litania Narodu Polskiego 10
Losy Jacka Kozika, opowieść wiejska z pod Moskala 15
Ludgarda, czyli skutki wychowania opartego na religii 75
Ludzie leśni i wieszcze dzieci, przez Fr. Waligórskiego 5
Malagrida i Pombal, czyli ofiara nienawiści ku Jezuitom 20
Maciek w powstaniu, powiastka z powstania 1863 roku 15
Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 39 rycinami 25
Modlitwa nabożna do Pana Jezusa i 10 pieśni 20
Modlitwy Odpustowe i Koronki do Serca Jezusowego 5
Moina, czyli niepojęte drogi Opatrzności 25
Mowy Patrjotyczne przy odsłonięciu pomnika Kościuszki 15
Nabożeństwo do św. Józefa, Oblubieńca N. P. Maryi 15
Nad Przepaścią, nowela Maksymiliana Ringa 15
Na rok Grunwaldzki. St. Osada 5
Nad Wartą, powieść z dawniejszych stosunków pruskich 15
Na Granicy, nowela przez M. Reichenbacha 15
Na innym pociągu, zbiór powiastek i bajek 10
Nasza Odyssea, w 1885 roku. Szkic z letnich wycieczek 20
Nawiedzania Najświętszego Sakramentu i N. P. N. M. P. 30
Niebezpieczna Cnota, czyli straszliwy los imigranta 20
Nieszpory łacińskie na wszystkie uroczystości kościelne 20
Nowenna do św. Józefa, z dodatkiem Litanii i Modlitw 10
Nowenny do Najświętszej Panny (na cały rok) 10
Nowy Dzwon. Pismo europejskie 5
Obowiązki i Rady do życia chrześcijańskiego 5
Obraz św. Barbary, powieść hist. z dziejów kozaczyzny 15
O Chmielu. Poradnik dla chcących hodować chmiel 15
O Emigracji, a w szczególności o Emigracji Polskiej 15
O Królowej Wandzie i jej zgonie ofiarnym 10
O Księciu Dymitrze i Hryciu Rusinie 15
O leczeniu chorób koni, bydła, świń, owiec i psów 50
O Maćku Junaku i gromadzie z organistą na czele 5
Opactwo Carrow (z angielskiego), w dwóch tomach 1.50
Opowiadania dla młodzieży, z francuskiego, dla dziatwy 20
Opatrzność Boska czuwa, czyli niewola u Maurów 30
Opowiadania i Anegdoty. Zbiór ciekawych utworów 5
Opowiadania i humoreski Marka Twaina 5
Osiem nocy (z tysiąc nocy i jednej) 10
Ostatnia wola, poucząjąca powieść z życia ludu górskiego 20
Ostatni z rodu, szkic powieściowy na tle hsitorycznem 50
Orfeusz. Zbiór kwartetów na chóry męskie 50
O Słowiku i Kierz Róży 25
O Strasznym Zbóju, powiastka ze zdarzeń prawdziwych 10
O wodzie, uczony wykład — śmiechu do rozpuku 5
Pan Redaktor w zalotach, humoreska uwieńczona nagrodą 10
Piekło, czyli Katownie Więzienia Piekielnego, z obrazkami 10
Pięć pieśni o Panu Jezusie i do Najśw. Maryi Pannie 15
Piękna historya o cierpliwej Helenie, córce króla Antoniusza 15
Piękna niewolnica haremu, o Fatymie i dzielnym młodzieńcu 10
Piękne przykłady z Historji Polskiej 50
Pierwsze wojny krzyżowe, z dodatkiem krótkiej wiadomości 10
Piotr Karaś, z prostego rybaka szlachcic i pan wielmożny 15
Po Barze, czyli Tom I. "Tułaczów" 50
Podręcznik dla urządzających obchody narodowe 50
Podręcznik Geografii Ojczystej, 50 rycin i 8 mapek geogr. 50
Poezye, wiersze i deklamacje Zahajkiewicza 20
Polacy w New Yorku, pamiątka miła dla Polaka 25
Pomsta Boża nad nieprzyjaciółmi Kościoła św. 15
Powieść o końcu życia Piłata Pontskiego 10
Powieści o Najśw. Maryi Pannie 20
Powrót z wojaczki, pow. z czasów powstania Kościuszki 15
Poznaj siebie samego. Koniecznie każdy przeczytać powinien 25
Prawomocność Unji Lubelskiej. Na czasie 25
Prawa i Reguły dla pragnących zostać obywatelami St. Zj. 10
Prawdziwe zdarzenie. Opowiadanie przez Wandę 10
Prawa kościelne, czyli ustawy o zarządzaniu kościołów 25
Proboszcz Kukulewa, podług Daudeta, opr. W. Karłowski 5
Przygody Maćka i jego przodków w wojnie z Tatarami 10
Rady i wskazówki fizjognomiczne, dla poznania ludzi 5
Reineke-Lis. Poemat satyryczny Goethego w 12 pieśniach 30
Różne Pieśni. 11 pieśni o Najśw. Pannie Maryi 10
Rycerz Błękitny i Moja Pieszczotka, powieść historyczna 25
Rycerze z Blaniku, ciekawe opowiadanie 10
Sąsiedztwo wężów. i jako Pan Zagłoba o grzybach rozważał 5
Sejm Pijacki, czyli wyrok potępienia gorzałce 10
Skarbiec Wynalazków i praktycznych przepisów, 2600 rad 2.00
Skazaniec z Granady, czyli niewinnie uwięziony, powieść 20
Śniegotka, powiastka dla młodzieży, według starej baśni 15
Sokolstwo Polskie w Ameryce. St. Osada 25
Somo-Sierra, opowiadanie historyczne przez Gąsiorowskiego 5
Śpiący Biały Orzeł, czyli proroctwo starego pustelnika 20
Spirytologia, czyli nauka o wywoływaniu duchów 10
Spis wyrazów. używanych w ćwiczeniach łacińskich 25
Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu 5
Sprawa Polska. St. Osada. Dzieło poważniejsze 50
Starogrodzka kapela. czyli poczciwych Opatrzność nie opuści 30
Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich ku czci Św. Rodziny 5
Świat Roślinny. Praca polecona do druku przez konkurs 5
Szaławiła, powieść staro-szlachecka przez B. Bolesławitę 40
Szukaj, a znajdziesz! 64 bardzo ciekawych zagadek obrazk. 10
Tadeusz Kościuszko, napisał Teodor Żychliński 15
Tajemnica Spowiedzi. powiastka moralna 15
Tajemnica chaty wiejskiej, powieść przez K. Tuczyńskiego 30
Tajemnice Różańca św. na kartkach (pęczek, 15 tajemnic) 10
Tajemnice Żywego Różańca św. (brosz. lub w paczkach) 10
Tajemnicze morderstwo w dolinie Boscombe 10
Talizman, powieść flamandzka, bardzo ciekawa 50
Tereas wspomnienie z Niemiec. 64 str. dużego formatu 20
The 12th day of September, 1883, is the 200th anniversary 10
Trzeci Rozbiór Polski, nap. prof. Ign. Machnikowski 10
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników 10
Trzy Nowenny do Najśw. Serca Pana Jezusa 10
Trzy prześliczne. i bardzo skuteczne modlitwy przy umier. 10
Tydzień prawdy, humoreska, napisał Józ. Woicki 5
Tyfus. Opowiadanie o uciekającym rewolucjoniście 5
Tysiąc Nocy i Jedna powieści arabskich, w 12 tomach 3.00

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania.

ECHO MUZYCZNE. 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

NOWOŚCI MUZYCZNE
Większość dopiero co wyszła z pod prasy

ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPIANU.

PIOSNKA (571) Eug. Walkiewicz. "Halineczko Dziewczyneczko." Na solo Bas-Baryton, dedykowane Panu Janowi Hoberskiemu, na 1 głos z akomp. fortepjanu. 25c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (572) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo lub duet z akomp. fortep. 26c.

ŚPIEWY NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

PIEŚŃ ŻEGLARSKA (675) D. Czyżewski. "Wesoło żeglujmy, wesoło," na chór dwu-głosowy, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.75.

PIEŚŃ ZGODY (909) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór żeński 3-głosowy, z akomp. fortep. 42c, tuzin $1.20.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (918-3100) Ogiński-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo, Tercet lub chór trzy-głosowy żeński z fortep. 11c, tuzin $1.00.

SCHERZO (729) Ed. Poniecki. "Siedzi w oknie cały ranek," na chór żeński z tow. fortep., 15c, tuzin $1.35.

TĘDY, TĘDY LECIAŁ PTASZEK (832) Wl. Żeleński. Solo Duet, lub chór żeński z fortep. 26c, tuzin $2.30.

TRZY ŚPIEWY (972) O. M. Żukowski, na chór trzy-głosowy. 1. Koncert "W cienistym borze" a capela. 2. Dwa Serca "Gdzieś zgubiłam serce" z fortep. 3. Podobno kocham go "Kiedy biegnę" z fortep. 11c, tuzin 95c.

TRZY UTWORY (904) B. Dębiński - Moniuszko - Mendelssohn. 1. Marzenia o wiośnie, "O! widać i słychać." 2. Znasz li ten kraj?. 3. "Różyczka" Różyczki białe. Na chór 3 gł. żeński, z akomp. fortep. 45c, tuzin $4.05.

WARSZAWIANKA (940) Eug. Walkiewicz. "Oto dziś dzień krwi i chwały," na trzy głosy a capela. 11c, tuzin 95c.

ŻMUDŹ (902) B. Dębińskiego No. 3 z kantaty Pieśń o Ziemi Naszej. Na sopran solo i chór żeński trzy-głosowy z akomp. fortep. 62c, tuzin $5.50.

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORT. LUB A CAPELLA.

BOHATEROWI! (1082) Kurpiński-Bartkiewicz. "Nieśmiertelność! Nieba w nagrodę ci dały." Z roku 1814. Na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c, tuzin $1.35.

CHÓR NOCNY (1003) J. Bizet, "Mrok głębiej sięga w dal." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

CHÓR WIEŚNIAKÓW (1001) z opery "Princ Igor." Muzyka A. Borodina, tekst opracował B. J. Zalewski. "Szum z burzą wiruje." Na chór mieszany z akomp. fortep. 20c, tuzin $1.80.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"—"Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c, tuzin $4.75.

CZTERY LUDOWE PIOSENKI (1070) Kotarbiński-Bartkiewicz-Sobieski-Kazuro-Szopski-Wiechowicz. 1. "Niech orły w górze." 2. Na fujarce "A za lasem wołki moje." 3. Krakowiak "Daleko, daleko." 4. Kołysanka "Uśnij że mi, uśnij." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (1148) Wiechowicz-Kaczkowski. 1. "Kiedy będzie." 2. Nie wyganiaj pastereczko." 3. "Oj i w polu jezioro." 4. Obertas "Dalej bracia." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

DWA UTWORY (1022) Elsner-Gruber. 1. Święta noc "Cicha noc." 2. Cnota i Rozum "Próżno na piasek." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

DWA UTWORY (1104) Rzepko-Schumann. 1. Kołysanka, "Kołysz go, aniele." 2. Powitanie wiosny, "Przybywaj hoża." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

DWA UTWORY (1149) Weber-Abt. 1. Wiosna, "Gdy uroczy maj." 2. Barkarola z opery "Oberon," "Już szemrze nurt wody" na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

DWIE PIEŚNI NARODOWE (1072) Ks. K. Klein Op. 19. 1. Manifest ludu kantata "Wzniósł głowę naród." 2. Polska Marsyljanka "Do broni, minął dzień przemocy." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

HYMN POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ (1114a) Ks. J. Surzyński, słowa J. Słowackiego, na chór mieszany z akomp. fortep. 26c, tuzin $2.35.

KRAKOWIAK (1099) E. Poniecki. "Nasza Krakowianka," na chór mieszany a capela. 11c, tuzin 95c.

NOC MAJOWA (1180) Wl. Żeleński. "W noc majową." Na chór mieszany z akomp. fortep. 42c, tuzin $3.75.

OKRĘŻNE (1090) Z. Noskowski. "U naszego pana," na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c, tuzin $1.35.

PIEŚŃ ZGODY (1080) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór mieszany, z akomp. fortep. 42c, tuzin $1.20.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA (1000) Muzyka A. Archangielskiego, tekst opracował B. J. Zalewski "Zmroku cień na ziemię pada." Na chór mieszany, a capella. 20c, tuzin $1.80.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1098) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór mieszany z fortepianem 11c, tuzin $1.00.

TRZY MAZURY (1111) Sobieski-Poniecki-Maszyński. 1. Mazur "Hej zakwitła." 2. Ostatni Mazur "Huczą basy." 3. Mazur z "Jasełek" "Hej, ha! na bok z drogi." Na chór mieszany a capella, numer 3 z fortep. 30c, tuzin $2.70.

TRZY UTWORY (1055) Gall-Moniuszko-Noskowski. 1. Jest sobie kosiarz. 2. Dzieweczka nad rzeczką, "Płynie czysta rzeczka." 3. Na Jagody, "Zawitał nam dzionek." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

TRZY UTWORY NARODOWE (1097) Nowowiejski-Poniecki. 1. Nowy hymn narodowy "Boże coś Polskę." 2. Polonez "Nasz sztandar." 3. Marsz Legjonów "Helże Orlęta." Na chór mieszany a capella. 30c, tuzin $2.70.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIOSENKI (1296) Gall-Maszyński. 1. Wlazł kotek na płotek. 2. Cymcyrymcymcym "Co się stało we dworze." 3. Jaś i Kasia." "Siadła na dębie zazula." 4. Polonez XVIII wieku "Z wysokich parnasów." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

CZTERY PIEŚNI (1411) Appel-Kurpiński-Surzyński-Walkiewicz. 1--2-4 Warszawianka "Oto dziś dzień wrki i chwały.". 3. Serenada "Dobranoc" na chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

DWADZIEŚCIA CZTERY (24) PIEŚNI LUDOWYCH (1295) Jan Gall. Opracowane na chór męski a capela, za komplet $1.40.

DWA UTWORY (1322) Lachman-Wajewski. 1. A ja sobie podrygom. 2. Pije Kuba. Mel. lud. na chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

KOWALE (1223) J. Czubski. Na chór męski, sola i chóry, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.80.

MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO (1394) S. Surzyński. "Gdy Naród do boju," — oraz Pierwszy Maja "Zieloność i kwiaty." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

MODLITWA KS. MARKA (1221) J. Czubski. Sola, duety, chóry, z akomp. fortep. na chór męski. 32c, tuzin $2.80.

PIEŚŃ ZGODY (1320) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór męski, z akomp. fortep.. 42c, tuzin $1.20.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1376) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór męski z fortepianem. 11c, tuzin $1.00.

TRZY PIOSENKI (1374) Nowakowski-Liszt-Walter. 1. Wisła "Jest kraina." 2. Hej, harda dziewczyno." 3. Na pożegnanie. "Bądź zdrów." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

ZA BROŃ! ZA BROŃ! "URRA UBIJ" (1398) Wachnianin-Zalewski. Solo, duet i chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

ŚPIEWY RELIGIJNE RÓŻNEJ TREŚCI, MSZE I T. D.

OSIEM MSZY POLSKICH (2255) Eug. Walkiewicz Op. 51, No. 1, 2, 3, 4. Op. 52, No. 1, 2, 3, 4. Krótkie i łatwe, dla dzieci lub starszych, na 1, 2 lub 4 głosy mieszane, a capele lub z organami. 42c, tuzin $3.75.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2268) Eug. Walkiewicz, Op. 15. "Boże Stwórco, nasz Panie." Na cztery głosy mieszane, lub na dwa głosy równe, z organami. 52c, tuzin $4.55.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2269) Eug. Walkiewicz Op. 17. "Z odgłosem wdzięcznych pieśni." Na cztery głosy mieszane, lub dwa głosy równe, z organami. 52c, tuzin $4.55.

UTWORY INSTRUMENTALNE, NO RÓŻNE INSTRUMENTA.

DWA UTWORY (2565) B. J. Zalewski-Borel Gounod. 1. Wesoła piosenka, "La sorella." 2. Chór żołnierzy, Marsz z opery "Faust" na skrzypce z fortep. 27c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2600) B. J. Zalewski. Na same (solo) skrzypce. 21 utworów, 65c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2760) B. J. Zalewski. Na sam (solo) kornet. 27 utworów, 37c.

CHŁOPSKIE KUJAWIAKI (3381). Melodje uchwycił B. J. Zalewski, na fortepjan; opracował Eug. Walkiewicz. 25c.

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia, B. J. Zalewskiego, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MĘSKIE

Za komplet 70 pieśni $2.00 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie I. (Chóry Męskie)

1. "Wesoły nam dziś dzień nastał", pieśń wielkanocna.
2. Wiosna (orygin.).
3. Noc (orygin.).
4. Serenada (orygin.).
5. Dziad i baba. (St. Moniuszko).
6. Poleć pieśni z miasta... (St. Moniuszko)
7. Wróżba znachora. (St. Moniuszko).
8. Dziwcza w sinech stojła.a..
9. Toast. (orygin.).
10. "Och ja neszczasnyj" (ruska
11. "Ne budu pa żenytysia" (ruska
12. Kałyna (ruska piosnka ludowa).
13. "Letiw oreł" (ruska piosnka
14. "Ne chody Hryciu" (ruska
15. "I szumyt i hude" (ruska
16. "Oj, kracze, kracze" (ruska
17. "U susida" (ruska piosnka ludowa).
18. "A wże try dni, try nediły"
19. "Każut lude szczom szczasływa" (ruska piosnka ludowa).
20. "Oj, Moroze, Morozeńsku..."
21. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
22. "Stoi jawor zielony..." (piosnka ludowa).
23. "Życzenie" (Chopin).
24. "Requiem aeternam" (oryg.).
25. "Czy to panna, czy mężatka"
26. "Lacrimosa" (oryg.)
27. "Benedictus" (oryg.).
28. "O gospodzie uwielbiona" —
29. "Agnus Dei" (orygin.).
30. "Kaśka była latawica" (piosnka ludowa).
31. "Kiedy będzie słońce i pogoda" (piosnka ludowa).
32. "U młynarza Marcina" (piosnka ludowa).
33. "Szumi Marica" (hymn narodowy bułgarski).
34. "Piosnka żołnierska" (szwedzka melodya z XVIII wieku).
35. "Czary" (orygin.).
36. "Lulajże Jezuniu" kolęda).
37. "Pójdziesz ci ty przez las"
38. "Święty Boże" (pieśń ludowa).
39. "Jaś i Kasia" (piosnka ludowa).
40. "Barkarola" (orygin.).
41. "W żłobie leży" (kolęda).
42. "Ruta" piosnka ludowa).
43. "Chciało się Zosi jagódek" —
44. "Kiedy ranne wstają zorze"
45. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
46. "W tej kolędzie kto tam będzie" (kolęda).
47. "Stoi Maryś w oknie" (piosn-
48. "Ty ze mnie szydzisz dziew-
49. "Boga Rodzico" pieśń ludo
50. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
51. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" piosnka ludo
52. "Na horodi buraczok" (piosn-
53. "Jam sem chłopec sprawedłyka ludowa).
54. "Oj, u poli try krynyczeńki"
55. "Raz na warti ja stojaw" —
56. "Ja do łesa ne pudzem" (piosnka ludowa).
57. "O joj, joj..." (piosnka ludowa).
58. "Oj, ne szumy" (piosnka ludowa).
59. "Oj, zakuwała sywa zazuleńka" (piosnka ludowa).
60. "Oj, ty zore weczirnaja" —
61. "Moja myła, premyłena" —
62. "Taj do domu ja ne zajdu"
63. "Tam u poli dołyna" (piosnka
64. "Tam u poli krynyczeńka" —
65. "Oj! szczoż bo to za woron"
66. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa).
67. "Hora, hora" (piosnka ludowa).
68. "Ne pidu do łesa z konyczkamy" (piosnka ludowa).
69. "Oj jichaw Czumak..." —
70. "Hymn do Boga" (orygin.).

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MIESZANE

Za komplet 75 pieśni $2.50 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie II. (Chóry Mieszane)

1. Nad grobem Dartuli (orygin.).
2. Noc (orygin.)
3. "Pójdziesz ty przez las" —
4. Anioł pasterzom mówił (kolęda).
5. "Wesoły nam dziś dzień nastał" (pieśń wielkanocna).
6. "Kto się w opiekę".
7. "Lulajże Jezuniu" (kolęda).
8. "Gdy w czystem polu" (piosnka ludowa).
9. "Jezusa narodzonego" (kolęda).
10. "Tryumfy króla niebieskiego"
11. "Przybieżeli do Betleem pasterze" (kolęda).
12. "Oj na hori ta żeńci żnut" —
13. "Widała mene moja matynka" (piosnka ludowa ukraińska).
14. "A ja lublu Petrusia" (piosn-
15. "Czas do domu, czas..." —
16. "Ta ne ljublju ja ni Stecka..."
17. "Czajka" (piosnka lud. ukr.).
18. "Jichaw kozak za Dunaj" —
19. "Czyja pryczyna" (piosnka lud.
20. "Ne chody Hryciu" (piosnka
21. "U susida chata biła" (piosn-
22. "Dziwcza w sinech stojała..."
23. "Oj, Moroze, Morozeńku..."
24. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
25. "Święty Boże".
26. "Boga Rodzico".
27. Kalina (piosnka ludowa).
28. Ruta (piosnka ludowa).
29. "Przyjechało trzech na jednym koniu" (piosnka ludowa).
30. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
31. "Żebym ja był wiedział..." —
32. "Już miesiąc zaszedł".
33. "Nowy rok bieży" (kolęda).
34. "W polu ogródeczek" (piosnka ludowa)..
35. "Dnia każdego" (pieśń św. Kazimierza).
36. "Kiedy ranne wstają zorze"
37. "Bóg się rodzi" (kolęda).
38. "Przez czyścowe upalenia" —
39. Jest sobie kosiarz" (oryg.).
40. "Leć głosie po rosie" (piosnka ludowa).
41. "Gdzież to jedziesz Jasiu" —
42. "Idzie żołnierz borem, lasem"
43. "Zagrzmiała runęła w Betleem
44. "Wiosna" (orygin.).
45. "Ukrywać się nie przyda" —
46. "Tam w ogródeczku" (piosnka ludowa).
47. "Serce" (piosnka ludowa włoska).
48. "Wychodź Marysiu do drogi"
49. "Prędzej, prędzej koniku" —
50. "Hej! w dzień narodzenia"
51. "Pędzi konik z miasta" (piosn-
52. "Gdy się Chrystus rodzi" (kolęda).
53. "W dzień Bożego Narodzenia"
54. "Przyjm pieśń na powitanie"
55. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
56. "Na horodi buraczok" (piosn-
57. "Oj jichaw czumak" (piosnka
58. "Jam sem chłopec sprawedływy" (piosnka lud. Lemków).
59. "Oj, u poły trzy krynyczeńki"
60. "Zelenaja ruta" (piosnka ludowa ruska).
61. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" (piosnka lud.).
62. "Tam u poły krynyczeńka" —
63. "Raz na warti ja stojaw" —
64. "Oj! szczoż boto taj za woron" (piosnka lud. ruska).
65. "O joj, joj..." (piosnka lud.).
66. "Oj zakuwała sywa zazuleńka"
67. "Tam u poły dołyna..." —
68. "Oj! pianaż bo ja piana" —
69. "Moja myła, premyłena" —
70. "Hora, hora" (piosnka ludowa Łemków).
71. "Ja do łesa ne pudzem" —
72. "Oj ty zore weczirnaja" —
73. "Ne pidu do łesa z koniczkamy" (piosnka lud. Łemków).
74. "Oj, ne szumy tuże duże..."
75. "Hymn do Boga..." (orygin.).

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia B.J.Zalewskiego, 1505 Tell Pl. Chicago

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.